

# KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:**

Niepowodzenie Anglii w Indjach. — Najwyższe i najniższe — Abd-  
kacja władcy kraju białych słoni. — Traktat z Anglią a rolnictwo. —  
KOLUMNA LITERACKA. — CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI

## KTO ZWYCIĘŻA W GRECJI? Sprzeczne wiadomości z terenu walk

LONDYN. (Pat). Agencja Reutersa do-  
nosi z Aleksandrii, że krążą tam niepo-  
twierdzone pogłoski o tem, jakoby flota  
powstańców zbombardowała Ateny. Ga-  
binet Tsaldarisa miał podać się do dymi-  
sji.

LONDYN. (Pat). Poselstwo greckie w  
Londynie oznajmia, iż w ostatnich depe-  
szach, jakie otrzymało z Aten, nie było  
wcale mowy o zbombardowaniu stolicy  
przez powstańców.

### ZAMIESZANIE WŚRÓD WOJSK RZĄDOWYCH.

RZYM. (Pat). Prasa włoska donosi z  
Aten, iż kontrtorpedowice powstańców  
zbombardowały kolej Saloniki — Ateny.

Floty morska i powietrzna pow-  
stańców miały rzekomo również zbom-  
bardować Saloniki, wywołując panikę  
wśród mieszkańców i zamieszanie wśród  
wojsk rządowych.

SOFJA. (Pat). Z granicy grecko - buł-  
garskiej donoszą, że dziś rano, około go-  
dziny 8,30, rządowa eskadra lotnicza  
bombardowała miasto Demir Hisar, poło-  
żone o 45 km. na północy - wschód od  
Salonik. Atak lotniczy wojsk rządowych  
jest rzekomo początkiem ogólnej ofensy-  
wy przeciwko powstańcom. Odgłosy wy-  
buchu bomb było wyraźnie słychać po  
stronie bułgarskiej.

LONDYN. (Pat). Informacje otrzy-  
mane popołudniu w Londynie z nad gran-  
icy grecko - bułgarskiej zdają się wskazy-  
wać na to, że ruch wojsk powstańczych  
czyni dalsze postępy. Wydaje się, że pow-  
stańcy odnieśli kilka sukcesów. Wedle  
tych wiadomości 9 łodzi podwodnych  
i 20 statków towarowych przeszło na  
stronę powstańców. Podobno cała flota  
grecka znajduje się już po stronie pow-  
stańców.

Krażownik „Averof“ przybył do Ka-  
valli i wysadził wojsko na ląd. Akcja  
wojsk powstańczych w kierunku Salonik  
posuwa się naprzód. W każdym razie za  
powiedzianą przez generała Kondylisa  
dziś rano ofensywa wojsk rządowych nie  
została dotąd podjęta. Według niespraw-  
dzonych wiadomości gen. Kondylis przy-  
gotowywał się ma do obrony Salonik.  
Wszystko wskazywać ma na to, że de-  
cydująca walka rozegra się koło Salonik  
i kto posiadać będzie Saloniki stanie się  
panem sytuacji.

Generał Plastiras znajdować się ma  
w drodze do Grecji i zwrócić się miał do  
rządu jugosłowiańskiego o wizę przejazd-  
ową. Wiadomość o dymisji rządu Tsal-  
darisa nie potwierdza się.

BIAŁOGRÓD. (Pat). „Prawda“ dono-  
si, że powstańcy greccy zgromadzili ar-  
mię ochotniczą liczącą 27.000 żołnierzy.  
Przygotowują oni ofensywę na Saloniki,  
pragnąc przede wszystkim przerwać ko-  
munikację z Atenami.

### Powstańcy zarządzili mobilizację

SOFJA. (Pat). Wedle wiadomości o-  
trzymanych z pogranicza grecko - buł-  
garskiego, na całym terytorjum opano-  
wanym przez powstańców ogłoszono mo-  
bilizację 18 roczników. Powołano więc



Wymarsz wojsk rządowych greckich do okręgu Ceres.

### Szereg miast w rękach powstańców Włochy i Bułgarja zainteresowane w zwycięstwie powstańców?

LONDYN. (Pat). Prasa londyńska rze-  
roko omawia wypadki bałkańskie, wyra-  
żając obawę, że mogą one pociągnąć za  
sobą daleko idące następstwa.

„Times“ zwraca uwagę na wzmocnie-  
nie garnizonów tureckich w Tracji, przy-  
czem wyraża podejrzenie, że krok ten  
wcale nie pozostaje w związku z wypad-  
kami w Grecji, ale stanowi specjalną ak-  
cję oddawna przygotowaną.

„Morning Post“ stojący blisko kół  
wojskowych i wyrażający poglądy admi-  
ralicji wprost wymienia Dardanele jako  
cel Turcji i oskarża ją, że dąży do uwol-  
nienia się od postanowień konwencji  
dardaneelskiej, zabraniającej utrzymy-  
wania wojska w Dardanelach i fortyfikowa-  
nia ich.

„Daily Herald“ twierdzi, że za całą  
rewolucją grecką kryje się Mussolini, któ-  
ry rozwija skuteczną akcję dla obalenia  
paktu bałkańskiego. Prowłoska Grecja z  
Venizelosem na czele i prowłoska Buł-  
garja umożliwiłyby rozbić terytorjum  
i zapewnienie Włochom kontroli na Bał-  
kanach.

Inne dzienniki, powtarzające na pod-  
stawie źródeł jugosłowiańskich, podobne  
sugestje o roli Włoch, dodają, że w  
tym wypadku Grecja udzieliłaby Bułga-  
rji dostępu do morza Egejskiego. W Tra-  
cji tego rodzaju zobowiązanie miał zło-  
żyć Venizelos Mussoliniemu.

Z wiadomości otrzymanych przez pra-  
sę angielską z terenów objętych powsta-  
niem wynikałoby, że wojska powstańcze  
czynią postęp i że większa część Tracji  
jest pod ich wpływem.

Powstańcy opanowali miasta: Ksan-  
ti, Gumolliną, Dramę, Dedegacz, Seres i  
Kavallę.

6-ty pułk greckiej stacjonowany na gra-  
nicy grecko - bułgarskiej, w pobliżu buł-  
garskiego miasta Newrokop, przeszedł  
wczoraj na stronę powstańców, których  
sily zbrojne składać się obecnie mają z  
12 tys. wojska regularnego i 24 tys. o-  
chootników.

Wojska powstańcze maszerują w kie-  
runku Salonik, gdzie skoncentrowane są  
sily rządowe pod dowództwem gen. Kon-  
dylisa.

Jednym z dowódców wojsk powstań-  
czych jest syn Venizelosa. Narazie walki  
na tym terenie są utrudnione przez wy-  
lew rzeki Strumy. Sily powstańcze wzmo-  
cniłone zostały przez robotników z fab-  
ryk tytoniowych i dlatego posiadają oni  
wiele elementów skrajnie - radykalnych  
i komunistycznych, którzy idą do walki w  
obronie zagrożonej, w ich ranniemanu  
republiki.

Gen. Kamenos, dowódca wojsk pow-  
stańczych, po opanowaniu miasta Dra-  
my, będącego ośrodkiem przemysłu ty-  
toniowego, otrzymał z miejscow-  
ych banków 60 tys. funtów szterling-  
ów w drachmach greckich na żołd dla  
żołnierzy.

### Bułgarja wycofuje skargę z Ligi Narodów

GENEWA. (Pat). Delegat bułgarski do  
Ligi Narodów Antonow wręczył dziś se-  
kretarzowi generalnemu Ligi Avenolowi  
list zawiadamiający, że wobec rozmów  
przyjaznych toczących się obecnie mię-  
dzy Sofją a Ankarą cofa złożone w dniu  
7 marca aide memoire dotyczące położe-  
nia na granicy bułgarsko - tureckiej i  
wobec tego, iż memorjał nie był przezna-  
czony do ogłoszenia, należy uznać go za  
anulowany.

### Przygotowania do ofensywy

SALONIKI. (Pat). Generał Kondylis  
wyjechał na front, nad rzekę Strumę, by  
przygotować ogólną ofensywę, której roz-  
poczęcie jest kwestją najbliższej przys-  
łości.

BIAŁOGRÓD. (Pat). Wedle korespon-  
dentów pism białogrodzkich z Grecji,  
pomiędzy oddziałami wojsk rządowych,  
które przekroczyły rzekę Strumę a pow-  
stańcami doszło do ostrych starć. Po  
stronie powstańców jest rzekomo 50 za-  
bitych i kilkaset rannych.

### SAMOLOTY RZĄDOWE BOMBARDUJĄ.

ATENY. (Pat). Jak podaje agencja a-  
teńska samoloty rządowe bombardowa-  
ły wczoraj koszary i dworzec w Serres,  
dokonując jednocześnie wywiadów w  
okolicach miasta.

Rzeka Struma wystąpiła z brzegów  
zalewając okoliczne miejscowości. Sytu-  
acja na froncie od czwartku pozostaje  
bez zmian. Nastrój wojsk rządowych  
jest doskonały.

ATENY. (Pat). Premier Tsaldaris oś-  
wiadczył dziennikarzom popołudniu, że  
bombardowanie z dział i samolotów roz-  
pocznie się jutro zrana nad Strumą dla  
przygotowania ataku generalnego. Ga-  
zeta „Estia“ donosi, że podsekretarz sta-  
nu w ministerstwie spraw wojskowych  
zakomunikował na naradzie międzymi-  
nisterjalnej wiadomości, z których wy-  
nika, że rozwój wypadków zmierza do  
zupelnego zdławienia powstania.

### VENIZELOS POWAŻNIE RANNY?

ATENY. (Pat). Rząd grecki otrzymał  
rzekomo od kapitana portu Polos w Ma-  
gnezji wiadomość, że jeden z okrętów,  
który przybył do portu schwytał depe-  
szę radiową o tem, iż Venizelos jest po-  
ważnie ranny i na pokładzie jednego z  
powstańczych torpedowców zdążył do  
ranu Aleksandrii.

### „Walczymy z niepogodą“

#### Komunikat urzędowy

ATENY, (PAT). — Wczoraj wieczorem ogło-  
szono tu następujący komunikat:

Sraszliwa niepogoda trwa w dalszym ciągu  
zaczęł wiać południowy wiatr, któremu towarzy-  
szy ulewa. Lotnicy kontynuują swą bohaterką  
akcję. 20 samolotów zbombardowało obóz wojsk  
powstańczych i dworzec kolejowy w Serres. —  
Jednocześnie lotnicy dokonali wywiadu nad do-  
liną Serres, której większa część została zala-  
na przez wylew rzeki Strumy.

Jeżeli deszcze będą trwały w dalszym ciągu,  
to przewiduje się dalsze podniesienie się wód  
na Strumie i zalanie większych obszarów. Od-  
działy powstańcze znajdują się w opłakanej sy-  
tuacji. Nie zła pogoda, lecz śnieżyca i powódź  
utrudnia nam przerzucenie pontonów.

Armja nasza jest w świetnej formie. Zostały  
przedsięwzięte kroki aby zapewnić jej dłuższy  
odpoczynek. Wyteżymy wszystkie sily, aby zna-  
leźć sposób przekroczenia rzeki Strumy i za-  
łanej doliny. Walczymy z żywiołem. Podpisano:  
Kondylis.



Ś. P.

## z Bukowskich Eugenja Abramowiczowa

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w Siedlcach dn 8 marca 1935 r. w wieku lat 61.

Eksportacja zwłok z dworca kolejowego w Wilnie do kościoła św. Piotra i Pawła odbędzie się dnia 10 marca o godz. 12.30 w poł.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele we wtorek dnia 12 b. m. o godz. 9 rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła.

O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają pogrążeni w żalobie

syn, córki, synowa, zięciowie,  
wnuki i wnuczka

Ś. P.

## Adela z Rogowskich Szymkowiczowa

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona ŚŚ Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 8 marca 1935 r. w wieku lat 81.

Eksportacja z domu żałoby przy ul. Mostowej 4 do kościoła Św. Ducha przy ul. Dominikańskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 11 b. m. o godz. 6 po poł.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele we wtorek dnia 12 b. m. o godz. 10 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz po-Bernardyński.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

córki, zięć, syn, synowa, wnuki i rodzina

## Min. Eden udaje się do Warszawy i Moskwy w końcu marca

LONDYN. (Pat). Dzienniki podają ze źródeł półoficjalnych, że wyjazd lorda pieczęci prywatnej min. Edena do Warszawy i Moskwy nastąpi dopiero pod koniec bieżącego miesiąca.

„Daily Telegraph” podkreśla, że bynajmniej nie jest intencją rządu, aby w ryta Edena w Warszawie i Moskwie była tylko informacyjną i przygotowawczą dla późniejszej wizyty Simona. Min. Eden będzie miał pełnomocnictwa dla

## P. Prezydent Mościcki członkiem honor. chemików rumuńskich

WARSZAWA. (Pat). — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rumunii p. Cadera, który wręczył prezydentowi Rzplitej dyplom członka honorowego t-wa chemików rumuńskich.

## Premjer Kozłowski i min. Paciorkowski obywatelami honorowymi Kielc

KIELCE. (Pat). — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej na wniosek Klubu BBWR. uchwalono jednomyślnie nadać obywatelstwo honorowe miastu Kielce p. prof. Leonowi Kozłowskiemu, min. opieki społecznej Paciorkowskiemu i wicemin. spraw wewnętrznych p. Korzakowi.

## Hitler będzie wypoczywał jeszcze dwa tygodnie

LONDYN. (Pat). — Reuter donosi z Berlina: Minister spraw zagranicznych von Neurath przyjął ambasadora brytyjskiego i, jak dowiaduje się Reuter, poinformował go, iż kanclerz Hitler spędzi 2 tygodnie w Bawarii, by powrócić do zdrowia po przeziębieniu.

Istnieje jednak nadzieja, że wizyta sir Johna Simona będzie mogła nastąpić przed końcem miesiąca.

## Goering żeni się

BERLIN. (Pat). — Niemieckie biuro informacyjne komunikuje że 11 kwietnia odbędzie się ślub ministra Goeringa z Emmą Sonnemann.

## Areszty w Estonji

TALLIN. (Pat). Estońska agencja telegraficzna donosi: Komunikują urzędowo, że aresztowano 20 stronników nielegalnej organizacji t. zw. byłych kombatanów za organizację spisku przeciwko rządowi. Wykryto pewną ilość broni.

przeprowadzenia dyskusji spraw, które są istotne dla programu londyńskiego. Jego sprawozdanie i wywody będą przez rząd rozważane, jako materiał do dalszych konstruktywnych wniosków.

## DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ

Wilno, Wielka 44

Konto PKO 80.367

PPZYJMUJE PRZEKAZY DO ZSRR. NA „TORGSIN”

(listownie i telegraficznie, z dostarczeniem oryginału, pozawitowań odbiorców)

w różnych walutach, licząc:

za przekazy do 100 zł. wzgl. równowartościowe — zł. 1<sup>50</sup>

„ „ powyżej 100 zł. „ — zł. 1<sup>50</sup> za

pierwsze 100 zł plus 30 gr. za

każde dalsze 100 zł.

Przy przekazach telegraficznych dolicza się koszty depeszy.

Przyjmowane są również przekazy na LITWĘ KOWIENSKĄ, PALESTYNĘ i do innych krajów na dogodnych warunkach.

## Oburzenie w Niemczech na wnioski prokuratora w procesie kłajpedzkim

BERLIN. (Pat). Cała prasa dzisiejsza z najwyższym oburzeniem pisze o wnioskach karnych w procesie kłajpedzkim, protestując przeciwko „brutalnej polityce litewskiej w stosunku do mniejszości niemieckiej”.

Urzędowy „Voelkischer Beobachter” oświadcza, że wnioski o karę śmierci przeciwko 5 oskarżonym będą sprawdzianem, czy mocarstwa sygnatarjusze paktu kłajpedzkiego gotowe będą spełnić swój obowiązek. W procesie tym prze-

konają się Niemcy, jaką wartość mają gwarancje międzynarodowe. Niemcy czują kają na Odpowiedź sygnatarjusów.

Diplomatisch - Politische Korrespondenz kwalifikuje wnioski karne jako demonstrację polityczną. Celem polityki litewskiej jest, zdaniem Korespondencji, rozbicie autonomii Kłajpedy a w obecnej rywalizacji mocarstw europejskich dopatruje się Kowno najpomyślniejszych warunków do osiągnięcia swych zamierzeń.

## TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Radcy — nominaci Izby Przem.- Handlowej w Wilnie

Minister Przemysłu i Handlu podpisał dzisiaj listę radców nominatów do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie.

Do Izby tej do sekcji przemysłowej wchodzi pp. Witold Antonowicz, inż.

Grzegorz Buchman, inż. Apollinary Ben-dych.

Do sekcji handlowej zaś wchodzi: pp. Tadeusz Pankiewicz, Dawid Kaplan-Kaplański i Feliks Zawadzki.

## Przedsoborowe prace przygotowawcze Cerkwi

7 i 8 b. m. pod przewodnictwem Metropolity Dyonizego odbyło się w Warszawie posiedzenie delegatów rządu i przedstawicieli Cerkwi. W obradach tych wzięli udział wiceminister Sieczkowski, woj. Józewski, i nac. Suchenek — Su-

checki. Posiedzenie te znajdowały się w związku z pracami przygotowawczymi do zebrania przedsoborowego.

Następnie posiedzenie odbędzie się 21 i 22 bm.

## Porozumienie Ch. D. i Str. Narod. na terenie Sejmu

Został zawarty blok techniczno - komisyjny pomiędzy klubem narodowych a niedobitkami z Klubu Ch. D., którzy spowodu małej liczebności utracili pra-

wo do reprezentacji w komisjach sejmowych. Na podstawie tego porozumienia kl. nar. udzielił Ch. D. pewnej liczby miejsc w komisjach sejmowych.

## Wicemin. Doleżał udaje się do Budapesztu

11 b.m. wyjeżdża do Budapesztu wiceminister Przemysłu i handlu p. Dole-

żał w celu omówienia z rządem węgierskim bieżących spraw gospodarczych.

## Dementi posta greckiego w Berlinie

BERLIN. (Pat). — Greckie poselstwo otrzy-mało od swego rządu polecenie zdementowania następujących wiadomości, jakie ukazały się w prasie zagranicznej: Zajęcie przez powstańców Larissy, otoczenie Aten, powstanie w Epirze, rozdziewki w łonie rządu, cyfry dotyczące ilości zabitych i rannych, ostrzelanie Aten, powstanie w Patrasie, brak amunicji po stronie

wojsk rządowych, długootrwałe ostrzelanie Sa-tonik przez powstańców, komunistyczne powstanie w Atenach, przejście części floty powietrznej na stronę Venizelosa.

Sytuacja w Grecji, według wyjaśnień poselstwa, przedstawia się następująco:

Na stałym ludzie, w Peloponezie oraz na wyspach, z wyjątkiem kilku opanowanych przez powstańców panuje najzupełniejszy spokój. — Ludność zdecydowanie popiera rząd. Jak tylko nastąpi pogoda i obniży się poziom wód Strumy, będzie rozpoczęta ofensywa i zostanie oczyszczona z powstańców cała przez nich zajęta terytoria, naturalnie, o ile do tego czasu sami powstańcy nie rozproszą się.

## Międzynarodowe biuro pokoju wzywa do zaprzestania walk

PARYŻ. (Pat). Komitet naczelny międzynarodowego biura pokoju wysłał do Tsaldarisa i Venizelosa depeszę następującej treści: Nie mieszając się w wewnętrzne sprawy Grecji, zwracamy się do przywódców obu stron, by zaniechali rozstrzygnięcia sporu zapomocą siły oraz by przywrócili pokój i porozumienie.

## Nowe transporty wojsk włoskich do Afryki

RZYM. (Pat). — Transportowanie wojsk, udających się do Afryki wschodniej odbywa się w dalszym ciągu. Z Turynu do Neapolu wyjechały dwie kompanie zmilitaryzowanych kolejarzy.

Z Florencji wyjechali oficerowie 19-ej brygady jazdy i 84 pułku piechoty, oraz dwa bataljony karabinów maszynowych i ambulans.

## Wiadomości z Kowna

USTAWA O NAZWISKACH W LITWIE.

Litewskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało i w tych dniach ma złożyć w Gabinetie Ministrów projekt nowej ustawy o nazwiskach.

Projekt ustawy, jak donosi „Liet. Aidas”, obejmuje „naprawę wynarodowionych, zepsutych i źle brzmiących nazwisk, zmianę ich i nadawanie tym, którzy ich jeszcze nie mają”.

2.476.154 MIESZKAŃCÓW W LITWIE.

Według wiadomości Centralnego Biura Statystycznego, dn. 1 stycznia zamieszkiwało w Litwie ogółem 2.476.154 mieszkańców: 1.190.534 mężczyzn i 1.285.620 kobiet.

W Kownie zamieszkiwało 104.038 mieszkańców (54.476 m. i 49.562 k.), w Poniewieżu — 21.106 (10.205 m. i 10.901 k.), w Szawlach — 24.200 (12.188 m. i 12.012 k.), w Kłajpedzie — 37.814 (17.977 m. i 19.837 k.).

WYJAZD P. GUSTAINISA DO WARSZAWY.

„Rytas” donosi, że niedawno zorganizowano w Kownie prywatne przyjęcie dla dziennikarzy polskich. W przyjęciu wziął udział również jeden z dziennikarzy litewskich. P. Gustainis, korespondent „L. Aidas” w Warszawie wraz z dziennikarzem polskim p. Kutebachem udaje się w tych dniach spowrotem do Warszawy.

Cena gotówkowa  
zł. 395

NOWY REWELACYJNY WIELOOBWODOWY RADJOAPARAT ELEKTRIT

piękny ton  
3 zakresy  
odbior przez całą dobę

Superior

## Powrót gen. Gąsiorowskiego

WARSZAWA. (Pat) — Dziś o godz. 6.35 powrócił do Warszawy szef sztabu głównego gen. brygady Janusz Gąsiorowski oraz towarzyszący w czasie wizyty do państw bałtyckich oficerowie sztabu głównego.

Na dworcu powitali powracającego gen. Gąsiorowskiego ministrowie pełnomocni Estonji i Finlandji i attache wojskowy Finlandji.

Jednocześnie powrócił attache wojskowy lotewski w Warszawie podpułk. Kluge.

**Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!**



## COLGATE JEST PIERWSZĄ...

pastą do zębów zaaprobowaną i polecaną przez ZWIĄZEK LEKARZY DENTYSTÓW W PAŃSTWIE POLSKIM

Pieczęć na opakowaniu pasty Colgate jest najlepszą odpowiedzią na pytanie: „Jakiej pasty do zębów należy używać”? Cóż może być bardziej jeszcze przekonującym dowodem, że pasta Colgate czyści lepiej, gruntowniej... że zęby Twe nabiorą niezrównanego blasku? Zaczynj dziś jeszcze stosować pastę Colgate... a nigdy tego nie pożałujesz.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie. Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.

# Niepowodzenie Anglii w Indiach

Podczas gdy cała Europa z natężoną uwagą oczekuje wyników zamierzonej podróży angielskich ministrów do stolic europejskich, sama Anglia zaabsorbowana jest poważnym niepowodzeniem, którego doznała w tych dniach konserwatywny gabinet.

Perłą korony brytyjskiej są Indie. A perłą tą już oddawna Wielka Brytania ma poważne kłopoty.

Doniedawna wiadomości przeciętnej Europejczyka o Indiach ograniczały się do Gandhi'ego, głosiciela biernego sprzeciwu. Ostatnio jednak popularność tego działacza hinduskiego znacznie się zmniejszyła. Jego dawni zwolennicy przeszli od biernego do czynnego sprze-

ciwu i wpływ na masy objęli nacjonalisci i komuniści. Działalności tych ostatnich zwłaszcza sprzyja wzrost bezrobocia. Wpływ ich na tyle się zwiększył, że potrafili nie tylko w Bombaju, ale i w innych większych ośrodkach Indji zorganizować dość liczne demonstracje pod hasłem: niech żyją Indie sowieckie!

W Anglii w kwestji Indji istnieją rozmaite kierunki. Skrajni konserwatyści są zdania, że należy „hinduskim wichrycielom” pokazać żelazną pięść i utrzymywać ich w strachu i posłuszeństwie. Umiarkowani konserwatyści są innego zdania. Utrzymują, że nie można rządzić krajem o obszarze 4,6 milionów km. kwadr. z 353-miljonami ludności

wyłącznie przy pomocy bagnatów, że należy tak lub inaczej zdobyć czynne poparcie tuziemnej ludności i że dlatego należy pójść na pewne ustępstwa.

Kwestja polega właśnie na rozmiarze tych ustępstw. Najdalej w tym kierunku idzie Labour Party.

Gabinet Macdonalda zdecydował się na przeprowadzenie pacyfikacji stosunków w Indiach drogą udzielenia Indjom szczególnej konstytucji, przewidującej utworzenie panindyjskiej federacji na podstawie szerokiej autonomji i rozległego samorządu.

Zasadnicza myśl tej aprobowanej ostatecznie 12 lutego b. r. konstytucji sprowadzała się do tego, że Wielka Brytania rezerwowała sobie sprawy wojskowe, skarbowe oraz zewnątrz-polityczne. Wszystkie inne powierzone zostałyby czynnikom miejscowym.

Przeciwno tej konstytucji zaproponowali zarówno skrajni konserwatyści jak i Labour Party. Pierwsi byli zdania, że ustępstwa są posunięte za daleko, podrywają władzę Wielkiej Brytanji w Indiach, drudzy naodwrot — utrzymywali, że ustępstwa te są za małe.

Opozycja ta w samej Anglii mogłaby zbyt nie absorbować rządu angielskiego, gdyby nowa konstytucja spotkała się z aprobatą społeczeństwa hinduskiego. Ale o to właśnie chodzi, że w tym kierunku nadzieje gabinetu nie urzeczywistniły się. Niezależni książęta Indji odrzucili nową konstytucję.

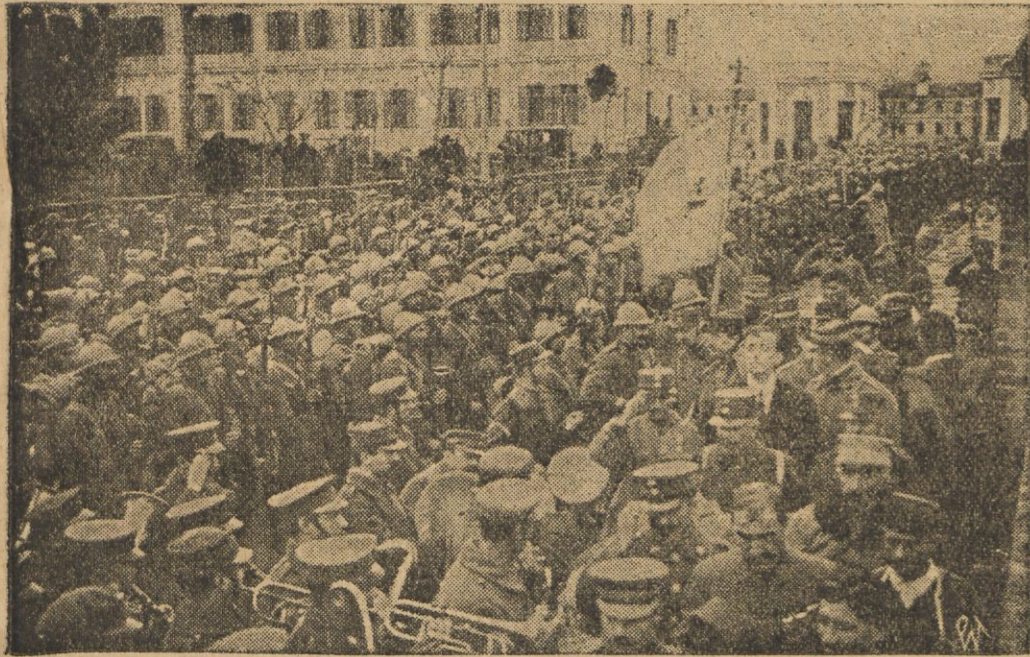
Należy wziąć pod uwagę, że Indie składają się z 15 prowincji i 678 wasalnych księstw. Dla utworzenia panindyjskiej federacji w myśl zasad nowej konstytucji niezbędna jest zgoda hinduskich wassali. Ich stanowisko negatywne świadczy o tem, że nacjonalistyczna agitacja już tak się wzmogła, że zaproponowane przez W. Brytanję ustępstwa

są uważane przez społeczeństwo Indji za niedostateczne. W szczególności hinduscy wassalni książęta zawsze byli pokorni Anglii. Jeżeli nawet ci ugodowcy odrzucają nową konstytucję, to widocznie narodowy radykalizm w Indiach już objął szerokie sfery społeczeństwa.

Sytuacja rządu angielskiego wobec tych okoliczności nie jest do pozazdrośczenia. Skrajni konserwatyści pokpiwają z ustępliwości rządu, która przyniosła tak mało zadawalające wyniki. Labour Party triumfalnie stwierdza, że ustępstwa okazały się niedostateczne. Tymczasem poczynienie dalszych ustępstw kolidowałoby z prestiżem i autorytetem rządu. Inną rzeczą są ustępstwa poczynione dobrowolnie, inną zaś — ustępstwa wymuszone przez nacisk ludności.

W ten sposób próba gabinetu Macdonalda przeprowadzenia pacyfikacji Indji spaliła na panewce i nie przyczyniła się do wzmocnienia autorytetu i popularności jego rządu. **Obserwator.**

## Rewolucja w Grecji



Pułk ochotników greckich składa przysięgę przed wyruszeniem do okręgu Cavala.

## Najwyższe i najniższe

W bardzo ciekawej swą bezpośredniością książce Richarda Katza „Pogodne dni wśród brunatnych ludzi” opisywanej życie i zwyczaje plemion zamieszkujących archipelag Sundajski, cz. Sundy (duże wyspy Sumatra, Jawa, Celebes, Borneo, oraz małe: Bali, Lombok, Sumbawa, Flores, Sumbai i inne), znajdujemy niezwykle objawy przeciwstawienia kultury białej i kolorowej rasy.

Ludność tamtejsza jest piękna na ogół, ubiera się prześlicznie w owiniętą koło pasa batikowaną pracownice chustę, żyje, raczej chce żyć, bez troski, żywiąc się ryżem i owocami, ale... biała cywilizacja przynosi swe dobrodziejstwa i jak wszędzie niszczy pradawną kulturę, zabytki, przyrodę, ludzi i zwyczaje (Portugalczyki przywieźli tu syfilis, który ogarnął całą ludność, nie czyniąc dużych spustoszeń teraz). Całe szczęście dla wyspiarzy: że klimat jest przeważnie zabójczy dla Europejczyków, tak że kolonizacja postępuje b. powoli: zresztą rząd holenderski (wyspy należą do Ho-

landji) mniej może wtrąca się do tradycji swych kolorowych poddanych, niż inni dobrodzieje, albo może tamtejsze plemiona są oporniejsze cywilizacji? Więc żyje jeszcze, mieszkające na drzewach w Sumatrze plemię karłów, chodzących całkiem nago, używających tylko łuku i strzał, ale uznających monogamię i przestrzegających dziewiczości swych kobiet. Na Małych Sundach, panuje prawo odwieczne, tysiące lat liczące „Adat”, określające każdą czynność mieszkańca w codziennym życiu i w każdej okoliczności; tubylcy zwłaszcza na wyspie Flores trzymają się tego prawa uparcie, a odnosi się ono tak samo do pleceni mat, jak do nawadniania pól, wszelkich obrzędów kultu fetyszów i zmarłych, których się pali, ale wtedy, gdy trupy zawinięte w liście rozkładają się w chatkach do tego stopnia, że już nawet przywykłe nosy mieszkańców nie mogą wytrzymać. Uszy kobiet są postrzępione od ciężkich kolczyków i zwisaają na ramiona, pracują one jak woły, a mężczyźni wylegają się na słońcu i myślą o bohaterkiej przeszłości, o bogach, o adacie itp.

Najpiękniejsze świątynie, stroje, tańce, orkiestry gamelanu, pałace dawnych panujących, prastare zabytki są na Ba-

li, wyspie książąt udzielnych, którzy bronili swych praw dziedzicznych przed wojskami holenderskimi i nie zechcieli iść w niewolę. Oto pewien opis, według dr. Grzegorza Karuzego, który jako lekarz rządu holenderskiego pracował na Bali i wydał o niej książkę.

„W maju roku 1904 rozbił się u wybrzeży Bali mały żaglowiec, należący do Chińczyka z Borneo; przy sprzątanju zauważył on brak skrzyni z 2000 dol. srebrem, złożył skargę w holenderskim zarządzie na Jawie, a ten zażądał od balijskiego księcia zadośćuczynienia za rabunek na jego terytorjum. Książę odrzucił wszelkie oskarżenia i poprosił o wytoczenie sprawy przed sądem balijskim. Wtedy rząd holenderski zablokował zatokę i wypowiedział jemu i innym książętom sprzymierzonym z nim wojnę. W 1906 r. wyruszyła wyprawa kilkudziesięciu wśród ogólnego zapamiętania publiczności europejskiej na tę wyspę... prócz angielskiej, być może, gdyż, nie było to tajemnicą, że Anglicy czyhali na tę wyspę... i właśnie taki traf z tym Chińczykiem!... Szczęśliwy dla białej cywilizacji... Okręty wojenne zarzuciły granatami chaty balijskie, kryte palmowymi liśćmi, opór dzid i łuków przeciw karabinom był krótki, tubylcy są fata-

listami w najwyższym stopniu, wrócili więc do swych pól ryżowych, zdając się na wolę bogów, którzy widać tak chcą... Ale książęta balijscy zebrani w pałacu najstarszego władcy, przygotowywali się wraz z całym dworem i rodzinami do paputan, t. j. do śmierci wśród modłów, tańców rytualnych tancerek, śpiewów i gamelanów.

Wojska zbliżały się... widać je już było z pałacu księcia... starych i chorych zakluto sztyletami, pałac podpalał, a z pośród płomieni wyruszył na spotkanie wojska holenderskiego dziwny orszak. Mężczyźni w błyszczących czerwonych i czarnych szatach, z długimi powiewającymi włosami, z odsłoniętymi głowami, ze złotymi krisami, skrząciami się drogocennymi kamieniami, otaczali świątecznie przystrojone kobiety z kwiatami we włosach, oraz setki idących obok dzieci. Wszyscy mieli nasobie białe płaszcze ofiar poświęconych śmierci. Ostatni ukazał się książę, niesiony na złotem krześle przez cztery ludzi. Orszak szedł cicho i pomału naprzeciw wojsku. Wystrzał ze starej rury z brązu, która eksplodując rozewała kanoniera na sztuki, dał hasło. Ze wzniesionymi dzidami i krisami, wszystko rzuciło się w huragan nieustającej

**TEATR NA POHULANCE**  
Dziś o g. 4-ej — ceny propagandowe  
**ŚLUBY PANIEŃSKIE**  
o godz. 8-ej wiecz  
**TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ**



# Abdykacja władcy kraju białych słoni

Widocznie egzotyka nigdy nie wyjdzie z mody. Jeszcze nie rozpełzły się czarne chmury nad Abisynją, a już nadchodzi wieść o ostatecznej abdykacji króla Sjamu. Po kraju ryczącego Iwa przysłała kolej na kraj białych słoni.

Imię egzotycznego władcy, który zrezygnował z rządów brzmiało dla ucha europejskiego trochę nieswojo: Prajadhipok. Jego poprzednik nazywał się nie płynniej: Wadżirawud.

## NASTĘPCA.

Nastepcą ex-króla sjamskiego został jego bratanek, 9-letni zaledwie chłopczyzna książę Ananda Mahidal. Chłopak pobiera obecnie naukę w Szwajcarii. W dźwiganiu ciężkiej dla dziecka korony dopomoga mu członkowie urzędującej w Bangkoku — stolicy Sjamu — rady regencyjnej.

## POWODY ABDYKACJI.

Jak oświadczył sekretarz ex-króla, bawiącego od dłuższego czasu w Anglii, abdykacja spowodowana została niezgodnością z duchem demokratycznej konstytucji sjamskiej posunięciami partji rządowej. Król przeciwdziałal długo tego rodzaju zakusom rządu i partji prorządowej, lecz widząc bezskuteczność swych wysiłków — ustąpił. Wolał zrzec się tronu, niż służyć za parawanik szkodliwej dla ludu sjamskiego polityce. Zrzekł się swych praw na rzecz całego 12-miljonowego narodu.

Wynikałoby z powyższego, iż Prajadhipok jest najszlachetniejszym władcą pod słońcem. Zazwyczaj bowiem dzieje się tak, że parlament, stronnielwa, lud w osobach swych przedstawicieli hamować muszą autokratyczne zapędy monarchów. W Siamie rzecz ma się widać naopak. Władca chce bronić — i to bezskutecznie! — ludu przed tyranią i samowolą partji, będącej przedstawicielstwem tegoż ludu.

## SJAM — KRAJ I LUDZIE.

Sjam zajmuje środkową część ogromnego półwyspu Indochińskiego, granicząc od wschodu z koloniami francuskimi, od zachodu — z angielskimi, zaś od południa — z oceanem Indyjskim, wcinającym się tu w ląd w postaci zatoki sjamskiej.

Siam w języku tubylców zowie się Siam albo Muang Thai, co znaczy: ziemia wolnych. Nazwa wiec bardzo podobna. Na obszarze większym od Niemiec mieszka tu 12 milionów ludzi, a wiec — w zestawieniu ze straszliwie przeludnionymi prowincjami japońskimi czy chińskimi — wcale nie dużo.

Ludność Sjamu jest mocno mieszana. Siamczyce, Lao, Szan, Malajczyce, Chińczycy (szczęśliwie nie Niemcy), Kurawie, Cha, Yao, Nosutias, nie licząc białych — oto bukiet narodowości, składających się na całokształt zaludnienia kraju białych słoni. Różnorodna, różnokolorowa i różnoplecyzna masa. Ten oczywiście nadała Siamczyce, do których reszta stosować się musi. Zresztą aspiracje narodowościowe wszystkich tych Lao, Yao, Cha czy Szan nie są aż tak jasne, by nie mogli oni uważać się za przedstawicieli równych ze Siamczykami i za zadowolonych ze swego politycznego losu.

Podajemy, że 11 mili. obywateli Sjamu wyznaje buddyzm i zajmują się uprawą ryżu, a otrzymują nieskomplikowany obraz wyznaniwo-gospodarczy królestwa sjamskiego.

## HERB I ORDERY.

Herb Sjamu jest niemiernie imponujący, niż chociażby herb wspomnianej na początku Abisynji. Abisynja ma w herbie Iwa, zaś Sjam — orła. Właściwie nie jest to taki sobie zwykły orzeł. Zowie się „garuda”. Garuda — to legendarny, mistyczny gryf, na którym według pradawnych wierzeń buddyjskich jeżdżą w przestworzach bogowie: Wisznu, Sziwa i in. W każdym razie królewski ptak — orzeł śmiało może przynawać się do tak zaszczytnej paranteli.

A teraz ordery. Obok słynnego na cały świat orderu Białego Słonia, jest w Sjamie jeszcze starszy „Order Dziewięciu Klejnotów”. Dlaczego 9-ciu? Tego niestety sekretarz ex-króla dziennikarzom londyńskim nie wyjaśnił. Jest jeszcze bardzo egzotyczny „Order Chula Chom Klao”. Co to znaczy? Również bez fachowca-orientalisty trudno odgadnąć.

## PRASA.

Sjam ma swoją prasę. W Bangkoku ukazuje się szereg pism krajowych: „Sri Grung”, „Krung Thep Varasap”, „Bangkok Karn Munag”, „Thai num”, „Thai Mai”, nie licząc pism w języku angielskim.

Drugim przejawem cywilizacji egzotycznego kraju jest okazała marynarka wojenna. Bezpieczeństwa wybrzeży Sjamu strzegą łodzie podwodne, kanonierki i in. groźne pływające fortece.

## DYNASTJA.

Nie zagłębiajmy się w zamierzenie dzieje Sjamu, gdyż zaprowadzi to nas zbyt daleko. Ograniczmy się do dynastji, panującej dziś miloście w kraju białych słoni. Założycielem jej

był pra-pradziadek Prajadhipoka. Zwał się Faju Chakri. Był generałem chińskiego samozwańca, który opanował Sjam i rządził w nim iure caduceo. Chak-Kri — działo się w XVIII w. — dokonał zamachu stanu, usuwając samozwańca i sadując się na tronie sjamskim. Odtąd rządzi Sjamem jego potomkowie. Rządzą dosyć energicznie, zwłaszcza w XIX w. Przyłączyli do swego królestwa znaczne obszary, położone na wschód i północ. Jednak przedostatni król sjamski pod naciskiem francuskich władz kolonialnych w Indochinach zwrócił zagarnięte obszary Francji i określił na stałe granice swego państwa, zobowiązując się traktatem do przestrzegania lojalności względem sąsiadów.

## WYMUSZENIE KONSTYTUCJI.

Do 1932 r., a więc do bardzo niedawna król Prajadhipok był monarchą absolutnym. Zdawało się, że ludność jest z takiego stanu rzeczy całkowicie zadowolona. Jednak latem 1932 r. wybuchło w stolicy coś naksztalt powstania — o całkiem bezkrwawym zresztą przebiegu — co zmusiło władcę do okrojenia krajowej demokratycznej konstytucji. Sjam stał się monarchją konstytucyjną. Widocznie jednak i taki stan rzeczy nie zadawalał sjamskich umysłów, skoro dobitliwy Prajadhipok wolał teraz abdykować.

NEW.

## Król bandytów Spada



Na Korysyc wydana wyrośmieri na krwawego bandyte, Spada. — Na austracji Spada przed trybunałem przysięgłych.

## USMIECHY I ŚMIESZKI.

### Nauczanie z kawą po turecku

Nie tyle z czerpania w krynicy wiedzy, ile z patrzenia na stary dywan, wyobraźliśmy sobie zawsze każdego Turka, stale siedzącego z podwinietymi nogami z olbrzymim cybuchem w zębach i filiżanką czarnej kawy obok. Podobnie prezentowali się wynawcy Allacha na starych pudełkach od tytoniu, przychem głowę takiego zdobył czerwony fez, twarz — krucza broda, a dolne kończyny odziane były w pasiaste i bufiaste szarawary.

Fantazyjne te ilustracje, mimo swej bajecznej kolorowości, nie przyczyniały uznania flegmatycznym kontemplatorom ze Wschodu. Za moich czasów szkolnych, powiedzenie „Ach, ty Turku”, nie uchodziło za komplement. Przeciwnie, raczej oznaczało ciężko myślącego t. zw. „tuman”, który nigdy nie wie o co chodzi i spiera z otwartymi oczami.

Dzieli gwałtownym reformom, jakie w ostatnich czasach przeprowadził w Turcji dyktator Kemal-Pasza, czasy uroczego lenistwa naszych wschodnich przyjaciół skończą się definitywnie. Jak wiadomo, Turcy, większość życia spędzali w kawiarniach. Zainteresowawszy się statystyką w tym zakresie, Kemal Pasza stwierdził, że Turcja posiada przeszło milion kawiarni, w których wiele milionów walców tureckich godzinami siedzi na własnych piętach i żłopie czarną kawę po turecku.

Zastanawiając się nad tem, jak wygnąć próżniaków z kawiarni, dyktator Kemal wpadł na świetny pomysł.

Poco ich wypędzać? I tak nie pójdą, a jeżeli już będą musieli pójść, to gdzie pójdą?

Wiadomo: gdy góra nie chciała przyjść do Mahometa, poszedł Mahomet do góry. Przypomniawszy to sobie dzielny i dostojny Kemal-Pasza zarządził:

„Kawiarnia turecka ma przeobrazić się w instytut wychowawczy, subwencjonowany przez państwo. Każdy właściciel kawiarni będzie musiał wykazać się światłem — wyższego wykształcenia, co będzie nieuniknionym warunkiem otrzymania koncesji. Wszystkie gry będą w kawiarni zakazane”.

Trzeba przyznać, że jest to ścieśnienie aleksandryjskie rozcięcie węzła gordyjskiego, albo prawdziwe kolumbowe postawienie jajka. Proszę tylko pomyśleć:

- 1) Nie trzeba budować szkół, gdyż kawiarnie już są.
- 2) Nie trzeba ganiać uczniów do szkół, ponieważ już tam siedzą.
- 3) „Dola” nauczyciela poprawia się odrazu, gdyż za „pół czarnej”, plus umiarkowana ilość wiedzy, może sobie na miejscu inkasować po pół piastra, co niezmiernie urozmaici ciężką dolę nauczycieli tureckich, nad którą różne Turki dobrego serca tak szeroko biadają.

Oto pomysł! Przyjemne z pożytecznym.

Wel.

## Ostatki w Paryżu



Maski aktualnych osobistości politycznych niesione na ulicach Paryża w czasie ostatnich. Wśród masek rozpoznamy: (od lewej) Paul Bancoura, Cheron, Tardieu, Bluma, Herriota i Hillera.

## Grypa, przeziębienie i katary

### Największe ich nasilenie podczas ostrych zmian pogody

Potwierdza się w zupełności teza naszych gradziadów, że grypa, przeziębienie, katary i t.p. pochodzą w większości wypadków z zimna i wilgoci przy raptownej zmianie pogody. Naskutek tego występują zmiany w błonach śluzowych, które stają się bardziej przepuszczalne dla bakterij-drobnoustrojów. Nie należy również zapominać o tem, że wymienione dolegliwości są udzielające i można ich nabawić się

również, nie będąc przeziębionym, a obciążając się z osobami zakatarzonymi, kaszlącymi i przeziębionymi.

W czasach dzisiejszych jesteśmy w lepszej sytuacji, niż dawniej, gdyż posiadamy wiele wypróbowanych i skutecznych środków stosowanych przy grypie i przeziębieniu. Jednym z nich są tabletki Togał, które nabyć można w każdej aptece.

## OD LAT 35 W SŁUŻBIE DZIECKA-PUDER BEBE SZOFMANA

kanonady. Artylerja zarzuciła szrapnelami gęstą ciżbę ludzką... Zwały trupów zagroziły drogę nowym gromadom wychodzącym z pałacu... Wojska zdjęte grozą przerwały ogień: w dali widać było kapłana, wznoszącego co chwila kindżał i z żelazną pewnością zatapiającego morderczą broń w piersiach męzczyzn i kobiet, tłoczących się koło niego. Wysoką postać tę skosił grad kul, lecz natychmiast inny kapłan przejął tę rolę. Ranni dobijali się sami lub wyświadczeni przez przysługę poszarpanym przez holenderskie szrapnele rodakom. Wciąż nowe napływały tłumy z religijnymi pieśniami, ukwiecone na ofiarę. Żołnierze nie chcieli strzelać, wtedy kobiety zarzuciły ich deszczem złotych monet, krzyżując: „Macie, bierzcie złoto, po które przyszlście”, wskazując swe piersi, aby w nie celowali. Gdy wreszcie droga była dla Europejczyków wolna, przejść musieli przez stosy ciał... nieznając ze straskanem ramieniem kwitła obok umierającej matki, inne ssało jeszcze pierś zabitej, chłopiec 12-letni z rozdartą pierś odsunął rękę żołnierza, który mu chciał pomóc i prosił o łaskę osłabionego ciosu. Kapłan wojskowy... kapłan nauki Chrystusa uczący żołnierzy, uciekł zdjęty wstrętem i rozpaczą...

Tak umierali ze swymi rodzinami i dworem, kapłanami i żonami balijscy książęta z ręki cywilizowanych białych, chrześcijan Europejczyków, w roku od nar. Chrystusa 1906, czyli pod panowaniem w Holandji kobiety... Czyn szaleńczy i bohaterski powyżej opisany miał już swe tradycje. Rząd holenderski wiedział co nastąpi, gdyż w roku 1894 również, by ubiec Angję, pod pretekstem że Sassakowie proszą o pomoc przeciw Balijszykom na wyspie Lombok przez nich zajętej, ruszyła ekspedycja, i mimo, iż balijski książę bronił się tak dzielnie, że z początku zwyciężał, i ekspedycja wróciła rozbita, niebawem druga z armatami i karabinami nadpłynęła, a wtedy widząc, że... taka jest wola bogów, książęta balijscy popełnili zbiorowe samobójstwo z żonami, dziećmi i dworzanami, wedle staromalajskiego zwyczaju.

W Dolinie Śmierci mają swe groby dawni władcy, w wykutych w skale pomnikach oglądać można kulturę, której rozkwit sięga nieskończenie dawnych czasów... tysięcy lat. Obok tkwią w norach skalnych mnisi-pustelnicy, żyjący w ascezie tak okrutnej, w celach bez światła, z małymi otworami dla dostępu powietrza, zmienieni w swym wyglądzie

człowieczym na widma... Umierają z głodu, zatopieni w kontemplacji i celki są im grobem. A na zielonych cmentarzach europejskich dzieci, które tu nie znoszą klimatu. Może je mordują duchy tych zaszytletowanych małych Balijszyków, albo Gundrowa duchy ogrodu, znęcając się nad Europejczykami, zwłaszcza gdy mają temperaturę około 39°+.

Nikt nie zwrócił w Europie uwagi na nienotowany nawet w gazetach 1906 roku fakt tego zbiorowego morderstwa balijskiego dla celów politycznych Holandji. Cóż kolorowi... poganie... daleko... Ale w roku 1873-4-5 nikt też nie wzruszył się podobnym mordowaniem katolickiego ludu Podlasian wytracane go przez kozaków za wiarę żelazem, kijami, mrozem, głodem, wodą i ogniem. Tam również matki z dziećmi i mężowie szli na mękę i śmierć za swoją sprawę, a w całym cywilizowanym świecie nie drgnęło niczyje sumienie.

Hel. Romer.



Książka — to chleb powszedni — Karmi rozum, uczucie i fantazję.

**NOWA**  
**Wypożyczalnia książek**

Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 2.

OSTATNIE NOWOŚCI

Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.





## WIKAZANIA

ZŁA PRZEMIANA MATERII  
ZŁE TRAWIENIE  
CHRONICZNE ZAPARCIE  
KATARY ŻOŁĄDKA I KISZEK

Warszawa  
Nowy Świat 5

## ZIOŁA

**CHOLEKINAZA**  
H. NIEMOJEWSKIEGO

## WIKAZANIA

CHOROBY WĄTROBY  
KAMIENIE ŻOŁCZOWE  
ZŁTACZKA  
ARTRETYZM

Antyki i składki apt.  
Wnoszą bezpłatnie

## Z życia i prasy białoruskiej

### Białor. Narod. Komitet przeciwko post. Jaremiczowi

Na odbytem w dniu 7 b. m. posiedzeniu Zarządu Komitetu uchwalono, że względu na polityczną sytuację w Polsce, z przemówieniem posła F. Jaremicza, wygłoszonym w tej sprawie w Sejmie dnia 6 ub. m. nie solidaryzować się, pozostawiając je na osobistą odpowiedzialność posła Jaremicza.

Wynikałoby z tego, że stanowisko Komitetu nie uległo zmianie. Przemówienie posła Jaremicza zawierało obok krytyki obecnego stosunku polityki polskiej względem Białorusinów jeszcze sympatyczne odezwanie się o obecnym ministrze spraw wewnętrznych p. M. Kościelkowskemu, jako o człowieku dobrej woli.

### 17-letnia rocznica ogłoszenia Niepodległości Białorusi

Na temże posiedzeniu Komitetu postanowiono przypadającą w b. r. 17-ą rocznicę ogł. Niep. Białorusi uczcić w Wilnie jako święto na rodowe oraz wezwać do takiegoż świętowania całe białoruskie społeczeństwo.

### Z T-wa „Przyjaciół Białorusoznawstwa”

21 ub. m. odbyło się walne zebranie tego T-wa. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp. W. Tumas (prezes), T. Matwiejewa, J. Budzko i M. Machońko. Ze sprawozdania wynika, iż T-wo składa się z 20 osób. W ub. roku odbyło ono 16 posiedzeń. Utworzono bibliotekę (332 tomy) oraz przystąpiono do wydania dzieła, napisanego przez d-ra J. Stankiewicza p. t. „Dyalektyczny apytałnik”.

### Wykłady z białorusoznawstwa na Uniwersytecie.

W r. d. na dziale słowiańskiej filologii p. prof. E. Koschmieder wyklada: a) historyczną gramatykę białoruskiego języka i b) czytanie starożytnych białoruskich tekstów.

### Wieczór propagandy pszczelnictwa

Staraniem redakcji „Bielaruskaja Borć” w dniu 3 b. m. odbył się wieczór, poświęcony propagandzie pszczelnictwa. Na program złożyły się: 2 referaty p. t. „Krótki zarys historii pszczelnictwa” oraz „O spożywczych i lekarskich wartościach miodu”. Wieczór zakończono wystąpieniem biał. chóru (p. Szymy) i tańcami.

### Z Białorusi Sowieckiej.

W styczniu odbyła się w Mińsku sesja Białoruskiej Akademii Nauk. Z ogłoszonego przez prezesa Goryna sprawozdania wynika, że Akademia wydała 129 prac naukowych ze wszystkich dziedzin „socjalistycznego budownictwa”. Akademia przeprowadziła prace w dziedzinie badań geologicznych Białorusi Sowieckiej. Poza tym członkowie Akademii wygłosili na fabrykach ponad 800 odczytów.

Dalej referent podkreślił, iż ub. rok był dla Akademii czasem walk „z pozostałościami” konfrewolucyjnych narodowo-demokratycznych i trockistowskich elementów. Na zakończenie Goryn nawoływał do wzmocnienia pilności i energicznego zwalczania istniejącego w Akademii zgnitego liberalizmu. Po dyskusji uchwalono prowadzić w dalszym ciągu walkę z białoruskimi nacjonalistami, dążąc do podniesienia jakości naukowych prac oraz przystąpić do wydania białoruskiej sowieckiej encyklopedii.

Wybrano nowy zarząd Akademii w składzie: P. Goryn — prezes, J. Kolas i T. Dombal — wice-prezesi oraz Bursztyn, Kubagin, Szczerbacow, Waltson, Pankiewicz, Aszarowicz, Szpencer i Czudzionen — członkowie zarządu.

Sądząc z wyniku wyborów do zarządu B. A. Białorusinów jest tam zaledwie 40 procent.

### Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 12.30 pp.  
PORANEK SYMFONICZNY  
o g. 4-ej — WIKTORJA I JEJ HUZAR  
o g. 8-ej wiecz. CHICAGO

*mięzy*  
**HEMOROIDACH**  
członki  
**HEMORIN-KLAWE**  
do nabycia w każdej aptece

## Sprawozdanie z działalności Wil. Zw. Teatrów i Chórów Ludowych za r. 1934

W związku z odbywającym się dzisiaj zjazdem członków Wil. Zw. Teatrów i Chórów Lud. (w sali Ogniska Kolejowego) — podajemy sprawozdanie z działalności za rok ubiegły tego Związku.

— **Zarząd** odbył w okresie sprawozdawczym 3 posiedzenia w składzie pełnym oraz 5 posiedzeń prezydium. Poza tym odbywały się nieprotokółowe konferencje poszczególnych członków prezydium i członków Zarządu. Na posiedzeniach były omawiane następujące sprawy: a) programy pracy i sprawozdania, b) sprawy budżetowe i finansowe, c) organizacja pomocy instruktorskiej zespołom, pracującym w terenie, d) sprawy wydawnicze, e) sprawa kursów i konferencyj instruktorskich, f) szatnia teatralna, g) organizacja jak najściślejszego kontaktu centrali z zespołami w terenie, h) sprawy bieżące (ewidencja zespołów, administracja wewnętrzna, kolportaż wydawnictw i t. p.)

— **Stan organizacyjny.** Wileński Związek Teatrów i Chórów Lud. liczył na dzień 31.XI.34 r. członków 154. W okresie sprawozdawczym przybyło 23 członków. Członkowie otrzymywali regularnie miesięcznik „Teatr Ludowy”, dużą zniżkę, bo 50%, przy wypożyczaniu kostiumów z kostiumiarni teatralnej, porady w zakresie doboru sztuki do grania oraz w zakresie spraw reżyserskich i technicznych.

— **Prace instruktorskie.** W okresie sprawozdawczym zostały opracowane zestawienia biblioteczek sztuk teatralnych dla wypożyczalni powiatowych. Zestawienia te zostały rozdane do poszczególnych powiatów. Zawierały one dwa typy biblioteczek — jeden dla ośrodków wiejskich, drugi dla ośrodków małomiasteczkowych. Udzielono porad ustnych i piśmiennych, tych ostatnich było w 1934 r. 96.

Opracowany został projekt programu kursu teatralnego dla młodzieży wiejskiej. Wypróbowany on został w kwietniu 1934 r. na kursie teatralnym dla młodzieży wiejskiej z powiatu wileńskiego w Meiszagole. W kursie wzięło udział 36 osób z dobrym skutkiem.

Na kursach oświatowych, organizowanych przez Kuratorium O. S. prelegent Wileńskiego Związku prowadził wykłady z zakresu teatru ludowego. W kursach takich prelegent Związku brał udział 5 razy. Osób uczestniczących w tych kursach było 240.

— **Sprawy wydawnicze.** Zostały ostatecznie opracowane wydawnictwa „Święto Kupaly” i śpiewnik „Pieśń Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej”. W związku z temi wydawnictwami odbyły się trzy konferencje, w których wzięli udział zaproszeni fachowcy oraz wykonano szereg prac bieżących, które pochłonęły sporo czasu.

Poza tym został rozpisany konkurs na zbieranie pieśni weselnych ziemi wileńskiej, nowogródzkiej i grodzieńskiej.

Przy czasopiśmie „Nasza Świeltica” został wydany jeden dodatek, zawierający 4 strony druku, a zawierający 2 opracowane inscenizacje oraz 2 artykuły o pieśni i teatrze ludowym.

— **Kostiumiarnia teatralna.** Kostiumiarnia teatralna liczy 2220 kostiumów, które zostały zinwentaryzowane i odświeżone.

Wypożyczeń w roku 1934 było 304, z tego 201 opłaconych. Prawie wszystkie wypożyczenia były poza obrębem m. Wilna.

— **Konferencje i zjazdy.** Delegaci Związku brali udział w ogólnopolskiej konferencji teatralnej w Katowicach, zorganizowanej w maju 1934 r. przez Instytut Teatrów Ludowych. Poza tym odbywały się konferencje z kierownikami prac oświatowych przy Zarządach Wojewódzkich organizacyj młodzieżowych.

— **Biuro Związku** jest czynne codziennie od godz. 8 do 15. Do prac biura należy prowadzenie: a) ewidencji członków, b) administrowanie biblioteką liczącą 308 tomów, c) administracja kostiumiarnią teatralną, d) prenumerata i kolportaż miesięcznika „Teatr Ludowy”, e) kolportaż wydawnictw obcych i własnych, f) załatwianie spraw zleconych przez Zarząd Związku i t. d. Prezes Związku urzęduje tak 2 razy w tygodniu, członkowie prezydium 1 raz w tygodniu.

— **Skład Zarządu w r. 1934.** Stubiedo Edward, Matuszkiewicz Mieczysław, Sieczko Piotr, Nawojski Tomasz, Szkop Jan, Gawrońska Bronisława, Romer-Ochenkowska Helena, Franczak Stanisław, Szpakiewicz Mieczysław, Adamski Jan, Cała Michał, Polit Marjan.

Zarząd w miarę potrzeby wyznacza komisje i sekcje. W roku sprawozdawczym istniały następujące sekcje: wydawnicza, teatru szkolnego i propagandy wojskowej.

— **Dzisiejszy zjazd** ma za główny cel twórczenie ośrodków powiatowych i przez to rozszerzenie działalności.

## KURJER SPORTOWY

### Niedziela na boiskach sportowych

Program niedzielnych imprez przedstawia się następująco:

**Warszawa:**  
Zakończenie mistrzostw bokserskich Warszawy.

Na boisku Polonii o 15-ej mecz piłkarski Polonia—Marymont.

Na Legii o 12-ej mecz piłkarski Legia—CIWF.

Na basenie Ubezpieczalni przy ul. Wolskiej 52 o 12-ej międzymiastowy robotniczy mecz pływacki Gdańsk—Warszawa.

W pływalni Domu Akademickiego o 16-ej ogólnopolskie zawody pływackie.

W Wielkiej Rewji o 15.30 mecz gimnastyczny Makabi—Sokół IV.

W Lokalu Prądu o 17-ej mecz bokserski Orkan—Prąd.

**Na prowincji:**  
W Poznaniu mistrzostwa ping-pongowe Polskiej.

### Finał mistrzostw szermierycznych O. K. III

Zostały już zakończone mistrzostwa szermierycze O. K. III, które zgromadziły ogółem 60 szermierzy, którzy przez dwa dni walczyli między sobą w sali Ośrodka WF. Zawody stały na wysokim poziomie.

Do podanych przez nas uprzednio wyników podajemy rezultaty walk końcowych:

I kl. ofic. szabla: 1) por. Klaczyński 41 pp.; 2) por. Siebielec 3 p. szw.; 3) ppr. Witkowski 4 plk. ul.

II kl. ofic. szpada: 1) por. Trzebuhowski 2 plk. ul.; 2) ppor. Szablowski 19 pal.; 3) por. Fus 3 B. Sap.; 4) por. M. Bohdanowicz 4 p. ul.

Grupa fехmistrzów podoficerów szpada: 1) plut. Ber 1 p. p. leg.; 2) plut. Sutyła 3 p. szw.; 3) plut. Różański 1 p. p. leg.

I klasa podoficerów szabla: 1) plut. Marciniak 2 p. ul.; 2) plut. Szymczyk 5 p. p. leg.; 3) wachm. Kozłowski 4 p. ul.

II klasa podoficerów szpada: 1) sierż. Marczewski 81 p. p.; 2) plut. Kozieł 2 p. ul.; 3) kapr. Bołęcz 2 pl. ul.

Po zawodach nagrody wobec nieobecnego gen. inż. Litwinowicza wręczył zwycięzcom plk.

W Krakowie mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej. Poza mecz piłkarski Cracovia—Pocztowe PW z Katowic.

We Lwowie finałowe mecze hokejowe o mistrzostwo Polski. Walczą Czarni—Lechia ze zwycięzcą meczu Legja—AZS. Pogoń rozegra mecz piłkarski z reprezentacją Makabi.

W Łodzi mecz piłkarski ŁKS—ŁTSG.

W Zakopanem mistrzostwa okręgu podhalańskiego.

W Katowicach turniej piłkarski Djany z udziałem Ruchu i mistrzostwa ciężkoatletyczne Śląska.

**Zagranicą:**

W Kandaharze (Szwajcaria) międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem Czecha i Marusarza.

W Mentonie zakończenie mistrzostw tenisowych Rivieri.

W Hamburgu sensacyjny mecz bokserski Schmeling—Hamas.

Michał Pakosz w obecności plk. K. Florka, plk. M. Białkowskiego, mjr. Cz. Mierzejewskiego i por. Pawłowicza.

Zawody były doskonale zorganizowane przez Sekcję Szermieryczną WKS. Śmigły. — Głównymi organizatorami prócz plk. Białkowskiego, i mjr. Mierzejewskiego byli: por. Józef Pawłowicz jako kierownik Ośrodka WF., chor. Napoleon Guśław Banaszewski i st. sierżant Władysław Kruk.

### Dziś konferencja piłkarska

Wczoraj sekretarz nowoobranego Zarządu Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej został powiadomiony depeszą w Warszawie, że dziś rano do Wilna przyjadzie delegat Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Delegat przyjadzie celem omówienia powstałych nieporozumień między przedstawicielami WKS. Śmigły a walnym zebraniem Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej.

Mamy wrażenie, że dzisiaj zostaną raz na zawsze zażegnane wszystkie nieporozumienia i od dzisiaj powołane strony podadzą sobie dłońe układając tak prace sportowa, żeby wydała jak najwięcej rezultatów sportowych.

## RADJO WILNO

NIEDZIELA, dnia 10 marca 1935 r.

9.00: Sygnał czasu. 9.03: Pobudka do gimnastyki. 9.06: Gimnastyka. 9.20: Muzyka. 9.45: Dziennik poranny. 9.55: Program dzienny. 10.00: Muzyka polska (płyty). 10.30: Nabożeństwo z katedry św. Jana. 11.57: Sygnał czasu. 12.00: Hej pa! 12.03: Wiad. met. 12.05: „Opłacalność niektórych nawozów sztucznych”. 12.15: Transm. z teatru. 13.00: „Teatr wyobraźni” słuchowisko. 13.15: Transm. z Filharmonji. 14.00: Godzina życzeń (płyty). 15.00: Audycja dla dzieci starszych. 17.50: Kultura życia codziennego: — „Umiejętność słuchania”. 18.00: „To takie znane” (muzyka). 18.45: Życie młodzieży”. 19.00: Program na poniedziałek. 19.08: Audycja muzyczna: „Szkice rzymskie” w op. J. Piekarskiej. 19.45: „Podrózujemy: „Jeziorka „Panieńskie o czy” — (odczyt). 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00: „Łoża szyderców”. 21.30: „Co czytać” — szkic literacki. 21.45: Wiad. sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00: Wil. wiad. sport. 22.05: Konc. reklamowy. 22.15: Konc. orkiestry symfonicznej R. P. 23.00: Wiad. met. 23.05: Wieczór taneczny w wyk. Fr. Witkowskiego.

PONIEDZIAŁEK, 11 marca 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka. 6.36: Gimnastyka. 8.05: Przerwa. 11.57: Sygnał czasu. 12.00: Hej pa! 7.50: Wskazówki praktyczne (o spółdzielczości). 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Konc. 12.45: „Kilka słów o naszych dzieciach”. 12.55: Dziennik pol. 13.00: Moniuszko — wyjątki z „Halki”. 13.50: Codz. odc. pow. 14.00: Przerwa. 15.45: Rozbawione fortepiany. 16.30: Lekcja języka niemieckiego. 16.45: Pieśni w wyk. Zgrom. Protasewicza. 17.00: Audycja dla dzieci starszych. 17.15: Rezerwa ogólnopolska. 18.00: Audycja strzelecka. 18.25: Ankieta o warunkach życia młodzieży. 18.30: Skrzynka pocztowa. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Audycja z cyklu „chóry szkolne”. 19.07: Program na wtorek. 19.15: Z litewskich spraw aktualnych. 19.25: Wil. wiad. sport. 19.35: Ordonówna na płytach. 19.50: Przegląd filmowy. 20.00: Muzyka lekka ze Lwowa. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00: Konc. muzyki francuskiej. 22.00: Konc. reklamowy. 22.15: Kom. spor. ze Lwowa. 22.17: Muzyka taneczna. 23.00: Wiad. met.

### Dziś mecz bokserski I. K. P. — Łódź — Wilno K. P. W Ognisko

Dziś w sali Ośrodka WF o godz. 13 odbędzie się ciekawy mecz bokserski między bokserami IKP z Łodzi, a zawodnikami Ogniska KPW.

Mecz budzi wielkie zainteresowanie, gdyż dość dawno mieliśmy w Wilnie poważną imprezę bokserską.

### Czy kryzys kończy się naprawdę?

Pytanie to zadajemy sobie często, gdy oglądamy pocieszające cyfry statystyczne z dziedziny handlu i przemysłu za ostatnie kilka miesięcy. Wpadamy jednak w pewne wątpliwości, gdy przyglądamy się cyfrom wciąż jeszcze niezmiernie niskim, aże widać, iż kryzys nie odwrócił się jeszcze do przodu.

Cóż jest prawdą? Kończy się kryzys, czy nie kończy?

Zdaje się, że się jednak kończy! Zastanówmy się! Czy wszyscy poculiśmy od razu na sobie skutki zbliżającego się kryzysu? Nie wszyscy i nie od razu! Kryzys już był dawno, był wszędzie, ale wielu z nas nie odczuwało wciąż jeszcze jego straszliwych skutków.

To samo dzieje się teraz, tylko... odwrotnie. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż szereg znamienitych cyfr statystycznych i szereg faktów wskazuje na poprawę, nieraz — wybitną poprawę sytuacji gospodarczej, lecz nie wszyscy i nie od razu mogą to odczuć na sobie. Ale dojdzie do tego! To jest pewne.

Jeszcze jednym dowodem powolnej lecz wybitnej poprawy sytuacji jest przy ogromnie skurczony ogólnej konsumpcji znaczny wzrost spożycia niektórych artykułów, jak naprzykład — czekolady.

Znana powszechnie — nietylko w Polsce, lecz i poza granicami kraju — fabryka czekolady Franciszek Fuchs i Synowie Sp. Akc. zwiększyła w ciągu ostatniego roku zbyt swojej czekolady o przeszło 60%.

Jest to dowodem nietylko poprawy sytuacji, lecz i tego, że czekolada „Fuchs” jest naprawdę dobra.

# KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

## Nagroda wytelefonowana

Wojciech Bąk dostał nagrodę — trzeba pisać o Bąku. Mamy tu wprawdzie od tego „Kolumny Literackiej”, nie red. Pirnias bawi w podróży i casus nie będzie, niestety, potraktowany z humorem. Zresztą casus jest smutny.

Żeby było rzeczowo: — nieco wyciągów z wydrukowanego w „Wiadomościach Literackich” protokołu obrad jury:

**Tuwim:** — „Nie można zestawiać książek z różnych dziedzin, dlatego trzeba przedewszystkiem sobie zgóry powiedzieć, jaki dział chcemy wyróżnić... Tuwim wskazuje, że Bąk jest naprawdę niezależny, daleki od tego, co jest modą a manjerą społeczną...”

**Goetel:** — „Bąk, to talent nowy i niezależny, płynący po prąd, nie ulegający popularnej modzie społecznikostwa...”

**Dąbrowska:** — „Mimo pewnych czysto formalnych i najzupełniej w początkach działalności twórczej dopuszczalnych remblisceneyj poetów starszych, Bąk nie idąc za „owczym pędem” żadnej z mód literackich, wnosi do literatury...”

**Wierzyński:** — „Debiut Bąka można zestawiać jedynie z debiutami Broniewskiego i Lieberta. Były to również książki pełne błędów technicznych, od których niewolny jest Bąk i wpływów literackich, ale nie zawiedliśmy się, stawiając u nich autorów Bąk także nas nie zawiedzie...”

**Słonimski:** — „Dokoła kandydatury Bąka rozwinięto tyle zabiegów, że nie przypadkowo jednocześnie z obiadem jury nagrody odbywa się bankiet „Pasty” spowodu **nadliczbowych rozmów telefonicznych**... Pozatem mówca nie ukrywa, że Bąk mu się nie podoba, a tom jego uważa za mierny... Mamy jeszcze kandydatury... i Schulza (równie jak Bąk daleki od społecznikostwa ale mocno zarysowana indywidualność).”

**Jury:** — „Daleki od tematów utartych w dzisiejszej twórczości literackiej, Wojciech Bąk nie ulega pokusom modnych kierunków, idzie raczej na przekór świadomym nawrotom do odwiecznych zagadnień metafizycznych...”

Być może, że tytuł tego artykułu jest ryzykowny (na odpowiedzialność Słonimskiego!). Być może ton jego wyda się przesadny. Było też o co, powiedzą — na 15 panów dobranych prywatnie zeszło się 7, z tego 5 (pięciu) uznało nieznanego debiutanta za godnego prywatnej nagrody. Otóż tak tego załatwić nie można, gdy się ceni talent Dąbrowskiej i Tuwima, kulturę Wierzyńskiego, zachodnioeuropejską postawę Goetla i Parandowskiego.

Czytajcie protokół, zauważcie w jakim miłym konsonansie brzęczą wciąż dokładnie te same słowa: daleki od społecznikostwa — moda — manjera — niezależność... Widać, warszawskie telefony funkcjonują sprawniej, niż nasze tu, prowincjonalne. Przedziwna zgodność opinii. Ledwo Tuwim zaproponował: powiedzmy sobie

zgóry, co chcemy wyróżnić — a już było... Sądząc, że dość czasu i dobrej woli poświęcam na odkłamywanie literatury społecznikującej, by mi wolno było teraz bez perfidji powiedzieć że jeden „Reporter róż” Czuchnowskiego, albo jeszcze lepiej — „Kordjan i eham” Kruczkowskiego ma większą wagę gatunkową od wszystkich naszych Bąków, razem wziętych. Żagary, Dźwigary, Kolumna Literacka walczą o dobrą literaturę społeczną. Akademicy wybrani teoretycznie — boją się jej.

Moda, manjera. — Nikt nie przeczy, że we współczesnej młodej poezji polskiej — bodaj że najlepszej wśród europejskich rówieśniczek — mamy sporo dziwactwa. Ale to jest prawo i przywilej eksperymentu, odwagi, zdobywania. Smutne, że inspiratorzy „casus Bąk” wyobrażają sobie, że dla nich czas się zatrzyma. Można, mając środki, narobić trochę bałaganu, ale Skamandra już nie wyciągniemy ze szkatułki pamiętek. Trzeba umieć starzeć się z godnością, a nie zachowywać się jak leciwa piękność, która znalazłszy się wśród młodzieży, stara się przynajmniej otaczać się najbrzydszemi — dla kontrastu...

Zbiorku „Brzemie niebieskie” jeszcze nie czytałem, ale Bąk kręci się wszędzie. I pisze, pisze podobno coraz lepiej. Odkładając omówienie książki do odcinka gazety, zostawiając na potem sprawdzenie, czy Bąk jest (według opinii z protokołu!) epigonem wieszczów, symbolistów i skamandrytów epigonem jeszcze dziś nieudolnym, ale pokornym, przebrzmiałym, ale „metafizycznym” — przyjrzyjmy się tymczasem jego coraz nowym dziełom, których wszędzie pełno.

Oto w „Wiad. Lit.” cała strona wierszy starzejącego się debiutanta. Zaczynamy od pierwszego, od „Snu”:

Wszystkie orły z sztandarów, herbów i medali  
Wyfrunęły, skrzydłami trzepocąc chóralnie.

Nikt nie spostrzegł ich lotu, wszyscy bowiem spali  
Chrapiąc w spoconych, brudnych łóżkach triumfalnie...

Cudowne, prawda? Tych „orłów z sz” i chóralnego trzepotu, i „tryumfalnie” nie powstydziliby się pensjonarka. A przedewszystkiem te „bowiem”! Prześlizgnę, arcyepoetyckie „bowiem”: Ecce poeta!

Nie dziwię się teraz, że K. W. Zawodźński kręcił nosem nad mistycznym religijantem. Ale może źleśmy trafili? — Oto w „Pionie” tyż Bąk Tutejszy jego szlagier nazywa się „Starzec woła jąć”. Dwie ostatnie zwrotki:

W tej nocy wyszedł siwy starzec  
Na puste pola, w wiatru fale  
I z zapatrzoną w niebo twarzą  
Szedł bronić wiecznej Jeruzalem.

## Człowiek plastyczny

„...Aż was zjadacze chleba, w aniołów przerobi”, pisał w swym Testamencie Słowacki. Zdanie to, na pierwszy rzutek oka robiące wrażenie bardzo pięknego zwrotu retorycznego, posiada głębsze znaczenie.

O naturze ludzkiej mamy dwa skrajne przypuszczenia: że jest niezmienna i, przeciwnie, że jest całkowicie plastyczna, dająca się dowolnie urabiać i kształtować.

Jedno i drugie namstręca poważne wątpliwości. Różnorodność ludzi zamieszkujących glob ziemski stawia nas wobec pytania, czy potrafimy odróżnić ich cechy wspólne, czy, wreszcie rozpoznane, cechy te nie będą tak ogólnikowe, że w konsekwencji nie powiedzą nam nic prawie o naturze człowieka. Przypuszczenie zaś plastyczności natury ludzkiej zachęca nas do poprawienia jej, na co znowuż nie mamy dotąd żadnej dobrej recepty.

W naszych czasach to drugie przypuszczenie rzucone było przez różnych dobrych apostołów, chcących natchnąć nas optymizmem. Człowiek, mówią nam, jest słaby i brzydki, ale, ponieważ natura jego jest gietka i pozwala się kształtować, przy pomocy eugeniki i wychowania fizycznego zrobimy zeń istotę silną i piękniejszą. Albo w innej wersji: od najdawniejszych czasów człowiek zajmuje się wojną i dążeniem do zysku; jeżeli natura jego jest niezmienna, nie możemy się po nim niczego spodziewać; jeżeli jednak natura jego jest plastyczna, będziemy mogli czasami nadać mu szlachetniejsze gusta i zaprzęgnąć jego uwagę sprawami bardziej godziwymi.

W historii myśli i obyczajów odnajdujemy ciągłą alternację obu naszych skrajnych przypuszczeń o niezmienności i plastyczności natury ludzkiej. Przewagę jednego lub drugie-

go możemy nawet zgruba rozpoznać w każdym okresie mierząc siłę przymusu społecznego. Przypuszczenie niezmienności człowieka nie upoważnia nas do wykonywania przymusu, chyba w sensie czysto konserwacyjnym, opędzania się od najbardziej złośliwych złośliwców. Liberalizm nowożytny wyrósł ze skryształowanego w XVIII wieku przekonania, że człowiek niezepsuty w istocie swej jest dobry. Natomiast przypuszczenie plastyczności natury ludzkiej otwiera przymusowi najpiękniejsze perspektywy. Nawet nasz wielki poeta, o gołębiem sercu, mówiąc o przerobieniu zjadaczy chleba w aniołów, wyobraża sobie ten proces dokonywany przy pomocy siły fatalnej, „gniótącej” nas po jego śmierci. Nad innymi dobroczyńcami ludzkości poeta góruje przynajmniej tem, że, jako umysł kontemplacyjny odkłada operację poprawienia ludzkości na później i oczekuje jej dopiero po swej śmierci.

Każdy przyzna że w ten sposób nie można dojść do wielkich wyników. Dobór naturalny w kierunku od natury diabolicznej do anielskiej każe na siebie długo czekać. Czy nie prościej byłoby przyspieszyć dobór naturalny i przystąpić zaraz do wyrznięcia, lub przynajmniej wysterylizowania wszystkich osób, nie wykazujących dostatecznej procentowej zawartości cech anielskich? Nazajutrz po tej operacji moglibyśmy przynajmniej stwierdzić, że nie siedzieliśmy z założeniami rękami w oczekiwaniu wypadków, i że został nareszcie zrobiony poważny krok, zbliżający nas do zamierzonego celu.

Rozumowanie takie robiono już nieraz i ludzie czynu bez wahania wysnuwali z nich praktyczne wnioski. Ludzie mściwi i skłonni do złego rzadko wyróżniają się pracowitością. Dlatego liczba ich ofiar jest stosunkowo niewielka. Wszystkie, znane nam z historii i pamięci, większe rzezie owiane były zawsze nadzieją dokonania jakiejś poważniejszej naprawy natury ludzkiej.

Nigdy może wiara w plastyczność człowieka nie była tak silna, jak w okresie obecnym. Od 20 lat znaczna część ludności globu żyje w świadomości, że dokoła niej odbywa się gigantyczna przebudowa świata nie tylko w sensie przebudowy domów, dróg, mostów i instytucyj, ale przedewszystkiem także w sensie przebudowy samego człowieka, jego przyzwyczajzeń, reakcyj, sposobów bycia i wartościowania. Powszechnie poczucie płynności i plastyczności otaczającego nas życia wywołało z ich kryjówek tysiące znachorów, ofiarowujących z niezmaczoną niezem wiarą nieomylnie recepty na nowego człowieka i nową organizację życia. Naiwność i sprzeczność wzajemna tych recept jest nieustannym źródłem zakłopotania i zawstydenia wszystkich ludzi przyzwyczajonych do myślenia krytycznego.

Trudno oczywiście robić przewidywania czem się zakończy ten okres powszechnej przebudowy. Mieszkańcy środkowej i wschodniej Europy zburzyli do połowy swój stary dom i walczą dokoła planu nieistniejącego jeszcze domu nowego. Być może, w braku zgody na jakikolwiek plan wspólny, ludzkość powróci do starego domu i poprawiwszy zburzone piece, będzie starała się przeziwować raz jeszcze w jego ruinach. Być może przeważą ta lub inna formuła.

W każdym razie jest jasnym, że przewaga tej lub innej recepty będzie dziełem wiary i siły poszczególnych obozów, niezależnie od wartości myślowej czy kulturalnej poszczególnych recept. Można o tem wnosić już z łatwości z jaką dzisiejsi władcy świata przechodzą od najbardziej ogólnikowych artykułów wiary do organizowania obozów koncentracyjnych. Ze świadomości tej sytuacji wynika obecna deprecjacja inteligencji jako czynnika, który okazał się bez znaczenia, zarówno w zakresie wytwarzania planów przebudowy, jak i w zakresie wykonawczym.

Jerzy Stempowski.

## List z Paryża

### TEMPERAMENTY

Stanisław Zajac opowiadał o swoich czynach: — Trzech nas było, panie, a Katanów pełna kafejka. To jak zaczęła się bitwa, najpierw tylko światło myśmy zgasiłi, a potem za co kto miał pod ręką i prał! To Francuzi przez okna wyskakowali; trzy szyby uciekając wybili. Przez trzy miesiące potem żaden Polak nie mógł pokażać się w tem kartje, boby utłukli na śmierć, ale co bali się Polaków jak djabłów, to prawda. A innym razem, to było w Marsylii, tam dużo czaranych matelotów; najpierw tośmy z nimi trochę się brzytwami porzneli, ale potem zrobili zgodę i jak zaczęli hulać! Przez całą noc mieliśmy krótowanie, jak tylko francuski matelot pokazał się to w łeb żelaznym łomem i spokój. We wszystkich bistro nam darmo pić dawali! Tak, panie, my ich uczyli, co są Polacy.

Z melancholją myślałam o walecznym Zajacu któregoś wieczora na zabawie ludowej. Dzielnica zakazana, najtańsza tancbuda, robotnicza publiczność z przedmieści. Ale gdzież czerwone, zapite pyski, bicie się po gębach, chóralne ryczenie i walenie kufkami w stołki? Gdzież łopanie „szubowych” między jednym i drugim tańcem? Mój przyjaciel Maciś był przygnębiony. Wiesz — powiedział wreszcie — to smutne, że my musimy zawsze pić dla humoru. A Norweżka Ulla przeciągała śmiesznie francuskie zdania i mówiła, jak to u nich pije się „sprit” dziewięćdziesięciostopniowy, jacy to dziwni ludzie ci Francuzi, że łączy weseli... A oni bawili się. Rzecz nie do pojęcia! Bawili się, bez wódki, bez krzyków, bez zawieruchy, nawet bez wina, wypiwszy szklanke piwa albo sodowej wody. Nawet bez sprośności i „rozpalania się” do partnerek w tańcu.

Co wiesz, to panu Bąku w okno! Gdzież teraz jest pani Koerner-Karbowska by wytknąć niedołęstwo i niegramatyczność nadwornemu laureatowi? Kończmy, kończmy!

Z ciałem jak płaszczem narzuconym  
Wołał do walki, do obrony  
Samotny człowiek pod gwiazdami!  
Czy więcej nikt nie pójdzie za nim?  
„Z ciałem” — wiemy: *ablativus iudaeus*  
typu „uderzył mnie z kamieniem”. A może to niezrozumiałstwo starego chowu? Może trzeba rozumieć, że samotny wołał do walki z ciałem? —Znamy się na takich walkach! Tfu, stary onasta.

Takie to rzeczy nagradzają, takie to wiersze prostaczkom do wierzenia podają. Jedni z jury urządzili sobie małą dywersję — smutne. Inni wykazali, że się nie znają na poezji — jeszcze smutniejsze. Jako całość impreza pobila i zakasowała wszystkie „mowy miane”; tak też przejdzie do historii. Kiedyś jakiś nowy Tuwim — szperacz od kurjozów odnajdzie to i będzie miał używanie.  
Józef Maśliński.

cu... Panienci grzecznie siedziały pod ścianami, młodzieńcy w czapkach nabakier i w swetrach prosili je grzecznie do fokstrota, orkiestra grzecznie grała „Avec les pompon, avec les pompiers”, pogoda, nastrój uczniowskiego wieczorku (takiemu z zakazem „nieprzyzwolonych tańców”)...

Ach, francuski naród to naród spokojny. Na policzek odpowiada się policzkiem, ale na ogół ludzie nie policzkują się, wiedząc o odpowiedzialności karnej za bójkę w miejscu publicznym. Zato pluje się. Dwaj przeciwnicy stoją naprzeciwko siebie i plują sobie w twarz; i honor ocalony i niema przestępstwa... Cóż dziwić się, że na polskiego robotnika, która za niewinne słowa „sale polonais” bije pięścią albo łomem po głowie — że na takiego robotnika jego kole-dzy patrzają jak na dzikiego i trochę warjata. Mógł przecie plunąć, ale zaraz bić? No, bandito polonais.

Te różnice temperamentów, ileż kaszy nawarzyły naszej propagandzie zagranicznej! Z wielkim wysiłkiem sprowadzono niedawno do Warszawy słynnego Serge Lifar'a. Bo trzeba go kapłować, bo od jego udziału zależy powodzenie premjery „Harnasiów” Karola Szymanowskiego w Paryżu, bo Lifar jest uważany za największego tancerza świata i t. d. Dzień nie upłynął a Lifar za niepochlebne odezwanie się o balecie warszawskim został „znieważony” mówiąc delikatnie przez baletmistrza Cieplińskiego. Więc zaraz telefony do ambasady francuskiej, do ministerstwa jednego państwa, stamtąd do ministerstwa innego państwa i dawanie satysfakcji i żal, i przykrość. Naprawdę sprawa narodowego honoru trudna jest, trudna i zawiła. Czy robić jak Zajac? Czy jak Francuzi? Czy pić sprit 90°? Czy nie pić nic?

Osądźcie, ludzie dobrzy.

Czesław Miłosz.

W n-rze dzisiejszym rozpoczynamy druk rozprawy Jerzego Stempowskiego, która ukaże się w odbite, pod ogólnym tytułem „Literatura w okresie wielkiej przebudowy”. Doskonały stylista, autor książki O „Panu Jowialskim”, rozprawy „Chimera jako zwierzę pociągowe”, oraz licznych esejów nie jest pisarzem popularnym, a przecie pisał o nim w ankiecie „Wiadomości Lit.” Imm(manuel) B(irnbaum):

„Es entspricht den Funktionen einer Literatur-Akademie, dass die kritischen Köpfe in ihr die Führung haben. Ich gebe daher die drei ersten Plätze meines Stimmzettels Jerzy Stempowski, der wohl unter den heutigen polnischen Aesthetikern das höchste Mass an europäischer Bildung besitzt...”

W numerze poprzednim  
**ANKIETA!**

# Wieści i obrazki z kraju

## Głębokie

### ZMIANA NA STANOWISKU KIEROWNIKA SEKRETARJA POW. BBWR.

Kierownik Sekretariatu Powiatowego BBWR, p. Wołagiewicz ustąpił z dniem 8 b. m. z zajmowanego stanowiska. Miejsce jego objął p. Romuald Fryzicki.

— Z DZIAŁALNOŚCI T-WA PRZECIWGRUŻLICZEGO. 6 b. m. odbyło się pod przewodnictwem dr. Zasztowta walne zebranie T-wa Przeciwgruźliczego. Fundusze T-wa wynoszą obecnie około 9 tys. zł.

Zebrań uchwalilo przystąpić do budowy własnego sanatorium w Ławrynowce koło Głębokiego. Grunta na ten cel zostaną przydzielone przez Dyrekcję Lasów Państwowych. Prezesem T-wa na rok bieżący wybrany został dr. Polkowski.

## Oszmiana

— PRZYSPOBIECIE ROLNE. 4 b. m. odbyła się w Oszmianie, pod przewodnictwem agromoma powiat. p. inż. Teseckiego, konferencja-odprawa instruktorów przysposobienia rolniczego z terenu powiatu. W konferencji wzięli również udział p. Komenda Kazimierz instruktor ogródków szkolnych i p. Dziewięcki Józef, instruktor oświaty pozaszkolnej pow. oszmiańskiego. Na uwagę zasługują wnioski, powzięte na konferencji, a mianowicie prowadzenie pracy oświatowej przez t. zw. skrzynki zapytań, na które będą odpowiadać specjaliści na terenie gminy i powiatu. W myśl tego wniosku istniałoby przy gminnych komitetach BBWR, i powiatowych coś w rodzaju biur informacyjnych dla rolników. Drugi wniosek dotyczył zapoczątkowania organizacji wsi wzorowych po jednej na terenie gminy. Program tej pracy, obliczony na kilka lat ma być opracowany przez wnioskodawców.

Dreki.

— ZAJĘCIA ŚWIETLICOWE W KRAKUNACH. 3.III r. b. odbyły się w Krakunach pokazowe zajęcia świetlicowe młodzieży strzeleckiej i Koła Młodzieży Wiejskiej dla nauczycielstwa gminy dziewięńskiej. Zajęcia prowadziła młodzież przy pomocy pp. Rynczewskiej i Dieńkowskiej. Nastrój młodzieży był b. miły i wesóły. Poziom zajęć wysoki. Młodzież krakunską przebudziła się i wiedzie wieś ku lepszej przyszłości. Szczęść Boże jej w tej pracy. D.

## Druskieniki

— KOSZTOWNE PODRÓŻE BURMISTRZA. W ciągu kilku ostatnich lat petali obowiązków burmistrza Druskienik p. Trojan-Przybora. Po jego odejściu przystąpiła komisja rewizyjna do szczegółowego badania gospodarki miejskiej. Komisja stwierdziła zbyt dużą ilość podróży służbowych i zakwestjonowała rachunki na sumę 2.248 zł.

## HALINA KOROLCÓWNA

### Na szerokiej drodze

PORTANT LA PLAQUE NATIONALE W. 19484 (PL)

Chciało mi się jechać na Warażdin, na czarowny Warażdin z operetki. Pamiętasz, Hani, dwie małe dziewczynki w szkolnych mundurkach, tam wysoko na galerji, bo na operetkę przecież chodzić nie wolno. W dole, na małej scenie uroczą Kaweczkę flirtującą z białym huzarem. Warażdin, daleko, jeszcze dalej, niż scena. Tam zawsze świeci słońce, zawsze urocze hrabiny kochają białych huzarów — en somme un pays de reve. Dwie małe dziewczynki przeżywają pierwszą w życiu zakazaną operetkę. Mocno, mocno ścisną się za ręce i pochłaniają rozplamionym wzrokiem scenę.

Ach jedź do Warażdin...

No i co, — pojechałam. Czy rozwiewać złudzenia małych dziewczynek? Małe paskudne miasteczko. Po zalanych błotem ulicach chodzą jacyś oficerowie piechoty linjowej. Czasem się przemknie straszliwie umalowana „hrabina”, ta od wojska... — nie, nieprawda to nie Warażdin. On nie istnieje na mapie, tylko w kramie wyobraźni i jest zawsze śliczny.

Żeby nie było zbyt nudno, moknąć i moknąć, jechać i jechać, los nam wymyślił małe urozmaicenie. Raz kicha mawaliła. Bardzo było miło naprawić

## Turmonty

— OPIEKA NAD WYJEŹDZAJĄCYMI NA ROBOTY DO LOTWY. Z inicjatywy P. C. K. Przy poparciu Urzędu Wojewódzkiego otwarty został w Turmontach dnia 6 b. m. punkt sanitarno-odżywczy, którego zadaniem będzie opieka nad emigrantkami, wyjeżdżającymi na prace sezonowe do Lotwy.

Emigrantom będzie wydawana bezpłatna herbata i udzielana pomoc lekarska. W tym celu została do punktu sanitarno-żywnościowego przydzielona higienistka. Planowane są również odpowiednie pouczenia i pogadanki. Z braku pomieszczeń na stacji Turmonty oddała Dyrekcja Kolejowa w Wilnie do dyspozycji P. C. K. 5 wagonów kolejowych, z których jeden przeznaczony został na ambulans, zaś 4 na poczekalnię.

## Dukszty

— STRZELECKA ŻYWA GAZETKA. W każdą niedzielę od godz. 18 do 21 młodzież i sympatycy Zw. Strzeleckiego przeżywają miłe i wesole godziny przy Żywej Gazetce 3 b. m. program gazetki, poświęcony odchodzącym juna-kom p. w. do wojska obejmował 21 punktów, urozmaicanych śpiewem znanego tu strzelca-solisty Podwojskiego.

Referaty z gazetki bywają poważne, jak o reformie rolnej, komasacji i t. p. ale bardzo dużym powodzeniem cieszą się odpowiedzi redakcji.

Skład redakcji uległ zmianie, gdyż były redaktor poszedł do wojska. Obecny skład redakcji przedstawia się następująco: pp. M. Potapow, Podwojski, A. Stankiewiczówna, Jurgielewicz.

Jakiem powodzeniem cieszy się Żywa Gazetka w Dukaszach świadczy o tym to, że świetlica

## Z ziemi huculskiej



Zanim słońce śniegi roztopi dzieci huculskie korzystają z rozkoszy nart.

w tem błocie. Całe szczęście, że we wsi wiec dostaliśmy wiadro z wodą, no i była uciecha chłopów obserwować, jak memu chłopcu kibicowali i pomagali przy robocie.

A drugi raz było trochę gorzej. Okazało się bowiem, że na tej linii, na przesłrzeni conajmniej stu kilometrów, nie można dostać benzyny. Mieliśmy pełny bak, obliczony do Belgradu. Ale nie liczyliśmy, że będzie palił tylko jeden cylinder, bo magneto zamoknie. Nie liczyliśmy, że pojedziemy wyłącznie pierwszym i drugim biegiem i że w razie czego benzyny po drodze nie znajdziemy.

Tak na środku topieli, w jakiejś wsi zakazanej, zostajemy en panne d'essence. Mój chłopiec idzie do młyna, gdzie dodobno jest motor i na rozstaje o parę kilometrów, kiedy raz na dobę, w nieokreślonym czasie przejeżdża autobus. To jest nasz trzeci dzień, a dotąd naprawdę nie spotkaliśmy ani jednego auta. Siedzę sobie, bo co mam robić. Raptem słyszę dziwny głos. Naprawdę idzie maszyna.

Wyskakuję jak oszalała na środek błota i zdecydowana na wszystko stoję z rozkrzyżowanymi ramionami. Staje. Prywatny wóz. Ryzykuje po francusku, jest odzew — aha! to dobrze, mam do czynienia z kulturalnymi ludźmi. Rzeczywiście wybitnie sympatyczni trzej panowie. Bułgarzy, z którymi spotkaliśmy się jeszcze w Belgradzie, ale w Sofji już nie.

Błagam o benzynę. Niestety przed godziną oddali całą rezerwę młodemu

była szczerze zapewniona. Około 100 młodzieży obojga płci z uwagą przysłuchiwało się referatom.

Na Żywej Gazetce był obecny Komendant Powiatu P. W. kpt. Drabczyk, który wyasygnował pewną kwotę na prowadzenie Gazetki. Pan Komendant podkreślił znaczenie wychowawcze Gazetki i podziękował referentowi Wychowania Obywatelskiego naucz. Grygorjewowi Sergiuszowi, oraz całej redakcji za owocną pracę. N. S.

## Łużki

— ZAKOŃCZYŁ SIĘ KARNAWAŁ u nas w Łużkach huczną zabawą LOPP-ską. Udała się ta zabawa! Sale Domu Ludowego były bardzo ładnie i celowo udekorowane: baloniki, aeroplany i t. d., wszystko mówiło o LOPP-ie, (dokonałi tego LOPP-owcy kierow. szkoły p. Sęczkowski, p. J. Sytnik i p. K. Anikowicz). Bufet składkowy, urządzony był również przez członkinie LOPP na czele z p. kpt. Dymowską. Publiczność dostroiła się do ogólnego tonu i jak przystoi prawdziwym LOPP-com przyfrunęła na zabawę w wielkiej ilości. Z niespodzianek na zabawie należy wymienić wystąpienie Ochotn. Straży Pożarnej — prezes której p. sędzia dr. Konarski złożył na ręce prezesa LOPP p. kpt. Dymowskiego 120 zł. na budowę samolotów. Muzyka Baonu KOP, dzielnie przygrywała gościom, a w rezultacie z LOPP-skim humorem publiczność bawiła aż do godz. 8-ej rano! A dochód z zabawy był dotychczas nienotowany — wyniósł 521 zł.

Jeden z gości.

## Troki

— SĄSIEDZKIE „PORACHUNKI”. 8 b. m. we wsi Kosłuna Panieńska gm. szumskiej zadali bracia Jan i Antoni Pomalejki ciężkie rany w głowę Franciszkowi Dokrzewiczowi mieszkańcowi wsi Michałówka gm. rudomińskiej. Dokrzewicza odwieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala w Szumsku.

## Kurzeniec pow. wilejski

— DRAMAT NA WESELU. 3 marca w kołoci Huby gminy Kurzeniec odbywało się wesele w mieszkaniu Michała Soroki. Gdy goście posutej libacji weselnej udali się na spoczynek i twardo posnęli, o godzinie 5-ej zrana wybuchł pożar, który dzięki silnemu wiatrowi rozszerzył się błyskawicznie, niszcząc dom mieszkalny, oraz budynki gospodarcze. Spłonęło ponadto 4 sztuki bydła, 4 świnie, 8 owiec, oraz cały inwentarz martwy.

O ratowaniu płonącego budynku nie mogło być mowy, gdyż w chwili wybuchu pożaru wszyscy twardo spali i ogień tak szybko się rozszerzył, że zarówno państwo młodzi, jak i goście weselni musieli po przeżyciu okropnych chwil w płonąącym budynku, uciekać w nocnym stroju.

Przyczyną pożaru mogło być albo nieostrożne obchodzenie się z ogniem, albo też wadliwa budowa kominów. Af.

## Smorgonie

— UDANA IMPREZA STRZELECKA. W sobotę odbyło się w sali Internatu Żydowskiego przedstawienie amatorskie urządzone staraniem zarządu i komendy miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego. Odegrano 3-aktową komedię M. Bałuckiego p. t. „Dom otwarty”. Współdziałali w niej wzięli członkinie i członkowie Zw. Strzeleckiego oraz orkiestra Straży Pożarnej. Starannie dzięki reżyserji komendanta kompanji p. Ilińskiego wystawiona sztuka została przez publiczność zebraną publiczność miłe przyjęta i rzęsiście oklaskiwana. Aktorzy wywiązali się z trudnych swych ról nadspodziewanie. Scena, dekoracja oraz charakterystyka były znakomite.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Z uznaniem podkreślić należy pracę zespołu amatorskiego oddz. Zw. Strzeleckiego. Jak nas informują, Zw. Strzelecki, zachęcany powodzeniem, zamierza w niedalekiej przyszłości urządzić nowe przedstawienie.

## Mołodeczno

— TAJEMNICA ŚMIERCI NOWORODKA. 2 b. m. policja otrzymała informację że Marja Sorokówna, lat 23, zam. we wsi Puhaeze gm. rakowskiej przed trzema tygodniami zabiła dziecko i zakopła je w ziemi. Zwłoki dziecka wydobyto i oddano do dyspozycji władz sądowo-lekarskich. Sorokówna oświadczyła, że poród nastąpił w 6 miesiącu ciąży i że dziecko przyszło na świat nieżywe.

## Kto chce mieć na własność mieszkanie

(2-3-4 pokoje z kuchnią) w nowoczesnym nowym domu w centrum miasta ze wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie, gaz, woda, telef., światło, winda). Wolne od wszelkich podatków w ciągu 15 lat. Koszt budowy mieszkania może być uregulowany nie tylko gotówką lecz i materiałem budowlanym. Oferty proszę nadsyłać do Admistr. „Kurjera Wileńskiego” ul. Biskupia 4, pod „Inżynier”

jest złotowłosy, błękitnooki i spalony nabronz. Śliczny, miły chłopiec, jak zresztą większość Serbów. Prawie każdy z nich jest wart grzechu. Śliczny Niko uśmiecha bunt w głębi auta — pewnie mama. I ponieważ sam goni resztkami pożyzonej benzyny, bierze nas na linkę.

Zakładamy linową instalację, a tu zjawia się chłop z wielkim krzykiem, że mu chleb odbierają. Uciszony baczyszem w sumie 10 dinarów, patrzy złowrogo, bolejąc nad stratą reszty. Ale nas to już nie obchodzi, — czujemy się zbawieni.

Zabawna jest taka jazda en remorque. Szarpie, rzuca na strony. W pewnym momencie, na przejeździe kolejowym, ucina. Trąbimy. Znów przyczepiamy. Tak przewędrowaliśmy do rogatki policyjnej w Zemun. Dziękujemy serdecznie za pomoc, poznajemy jeszcze z wnętrza wozu miłą panią, Nika siostrę, ale reszty plus mama — nie.

I zostajemy. Benzyna kupiona. I tu okazuje się, że mój chłopiec zgubił „świńską” portmonetkę z całą masą pieniędzy. Wszystko, co wyciągnął odemnie na dojazd do Konstantynopola. Biada nam, biada. Nadomiar złego motor tak napił się wody, że nie chce iść. Znów pchamy, ale teraz biegiem, żeby zapalił! Po paru kilometrach biegu nareszcie się rozgrzał i zaczął pracować. Jedziemy do hotelu w Zemun, bo do Belgradu można przeprawić się tylko w dzień. A Belgrad zdaleka bije łuną światła.

D. c. n.

### Zjazd Legjonu Młodych

Dziś 10 b. m. odbędzie się w Wilnie 3-ci zjazd i zlot delegatów Legjonu Młodych okręgu wileńskiego. Po zbiórce na ul. Królewskiej o godz. 10-ej Legjon Młodych uda się pochodem na Górę Zamkową i do Bazyliki, celem złożenia wieńca na płytę Nieznanego Żołnierza i grobie ś. p. biskupa Władysława Bandurskiego. O godz. 11.30 na placu Lukskim odbędzie się defilada Legjonu Młodych którą przyjmie gen. Skwarczyński. Po defiladzie o godz. 12-ej nastąpi uroczysta inauguracja zjazdu i zlotu w kasynie garnizonowym.

### Otwarcie turnieju szachowego o drużynowe mistrzostwo Wilna

Wczoraj wieczorem nastąpiło uroczyste otwarcie turnieju szachowego o drużynowe mistrzostwo Wilna. Do turnieju stanęło 8 drużyn: 1) Ognisko Kolejowego Przynosobienia Wojskowego, 2) Poczta Przynosobienia Wojskowego, 3) Związek Studentów Rosjan, 4) Związek Pracowników Miejskich, 5) Reprezentacyjna drużyna Związku Podoficerów Garnizonu Wileńskiego, 6) Dom Akademicki, 7) Żydowski Związek Akademicki i 8) Wileńskie Towarzystwo Szachowe.

Każde z towarzystw biorących udział w turnieju deleguje 6 najlepszych swych graczy. Mistrzostwo a wraz z nim i piękny puchar, ufundowany przez Wil. Towarzystwo Szachowe zdobyć będzie drużyna, która w końcowym wyniku wykaże się największym dobowym punktowym. Największe szanse zdobycia mistrzostwa posiada Wileńskie Towarzystwo Szachowe, które w swym gronie skupia najwybitniejszych szachistów Wilna.

Turniej odbywa się w lokalu Towarzystwa Szachowego przy ul. Gdańskiej 1 i cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

Protokół nad turniejem objął p. wice-wojewoda Jankowski, którego na otwarciu reprezentował inspektor wojewódzki p. Aleksander Żytko. Po przemówieniu prezesa Wileńskiego Towarzystwa Szachowego inspektor Żytko przedzielił symboliczną wstęgę, dającą ten sam znak otwarcia turnieju. Na pierwszy ogień poszły Dom Akademicki i Żydowski Związek Akademicki, rozpoczynając pierwszy mecz.

### Cedula urzędowa Giełdy Pieniężnej w Wilnie

z dnia 8 marca r. b.  
Wahły: Banknoty — dolary 5.21 (w żądaniu), 5.18 (w placeniu). Czeki i wpłaty: Paryż — 35.00 (w żądaniu), 34.90 (w placeniu), Szwajcaria — 172.50 (w żądaniu), 171.80 (w placeniu). Monety — ruble — 45.70 (w żądaniu), 45.50 (w placeniu).

### OFIARY

Dla biednej chorej rodziny od p. Z. Burhardowej 2 zł.  
Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A. komunikuje, że na r-ku Nr. 1354 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi znajdowało się w dn. 8 b. m. zł. 48.321.63

### Na wileńskim bruku

#### ZAGINIĘCIE UCZNIĄ.

Do polskiej wpłynęła wczoraj wiadomość o zaginięciu ucznia szkoły powszechnej Tadeusza Żukowskiego (Zygmuntowska 8). (e).

#### KTO W CIEBIE CHLEBEM TY W NIEGO KAMIENIEM.

Aleksander Bokudo, zam. przy ul. Kominy 32 — handlarz łakami na rynku Lukskim, zatrzymany został onegdaj przez nieznanego osobnika, który opowiedział mu, że zbiegł z Litwy, odbył karę aresztu za nielegalne przekroczenie granicy, a obecnie znalazł się bez grosza przy duszy i nie ma nawet gdzie przeczekać.

Pródko zaprosił zbiega do siebie na nocleg, a gdy nazajutrz obudził się, gościa już nie było. Wraz z nim zaginęły również rozmaite rzeczy, ogólnej wartości ponad 100 zł. (e).

### Nienasycony apetyt „wywiadowcy“

Ślusarz kolejowy Franciszek Jachimowicz, W. Pohulanka 22, zgłosił się onegdaj do Wydziału Śledczego i zameldował, iż od dłuższego czasu jest systematycznie szantażowany przez podejrzanego osobnika, podającego się za wywiadowcę Wydziału Śledczego.

Rozpoczął się to 1 lutego. Tego dnia, w godzinach wieczornych gdy wracał do domu, jakiś nieznanemu osobnik, który podał się za wywiadowcę, zatrzymał go i wylegitymował, a następnie zrewidował kieszenie.

W czasie rewizji znalazł „wywiadowca“ 2 śrubki pochodzące z warsztatów kolejowych, w których Jachimowicz pracuje.

— Skradł pan te śrubki, — oświadczył „wywiadowca“. Pójdźcie pan ze mną do Wydziału Śledczego.

Jachimowicz, który nie poczuwał się wcale do winy, nie chciał jednak, by z odnalezienia tych śrubek, powstało jakies dochodzenie i dla tego zgodził się na propozycję „wywiadowcy“

## Ścieżki holownicze

### po obu stronach Wilji od Grzegorzewa do Żejmiany

Państwowy Zarząd Wodny w Wilnie z początkiem wiosny r. b. przystępuje do oczyszczania ścieżek holowniczych nad rzekami od drzew, krzewów oraz innych przeszkód uniemożliwiających holowanie statków, łodzi i tratw. Roboty te obejmą m. in. rzekę Wilję od Grzegorzewa do Żejmiany. Na przestrzeni 116 km. ścieżki holownicze będą oczyszczone po obu brzegach Wilji w pasie o szerokości 10 m. Roboty rozpocząć będą już w drugiej połowie kwietnia.

Właściciele gruntów przylegających do Wilji w obrębie wielkiego miasta Wilna do czasu rozpoczęcia robót mogą usuwać zarośla i drzewa we własnym zakresie, a obowiązani są w terminie miesięcznym usunąć przeszkody tego rodzaju, jak parkany, druty kolczaste, koły itp. Nieusunięcie tych przeszkód w oznaczonym terminie spowoduje ich usunięcie na koszt właściciela nadbrzeżnego gruntu na podstawie art. 249 ustawy wodnej.

# KRONIKA

**Niedziela 10 Marzec**  
Dziś: 40 Męczennik. Wiktora  
Jutro: Konstantego W.  
Wschód słońca — godz. 5 m. 47  
Zachód słońca — godz. 5 m. 11  
Spectroscopia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 9/III — 1935 roku.  
Ciśnienie 784  
Temp. średnia —4  
Temp. najw. +2  
Temp. najn. —13  
Opad —  
Wiatr: zachodni  
Tend. bar.: wzrost, potem spadek  
Uwagi: pogodnie

— Przewidywana pogody w-g P. I. M. a —  
W północnych i południowych okolicach kraju w dalszym ciągu dość pogodnie lub pogodnie, w południowych chmurno z przelotnymi opadami śnieżnymi.  
Nocą umiarkowany mróz, dniem wzrost temperatury aż do odwilży.

#### MIEJSKA

— KOMITET ROZBUDOWY M. WILNA wkrótce przystąpi do przyjmowania podań od osób ubiegających się o pożyczki na remonty i dokończenie rozpoczętych budowli. Jak dotychczas, kredyt wyasygnowany przez Bank Gosp. Krajowego jest bardzo szczupły i niema mowy by mógł pokryć wszystkie zapotrzebowania. Starania prowadzone przez władze miejskie o zwiększenie kredytów na ten cel dotychczas nie dały rezultatu. Spodziewać się jednak należy, że sprawa ta będzie pomyślnie załatwiona. W pierwszym rzędzie Wilno odczuwa brak funduszy na przebudowę dużych mieszkań na małe z wygodami. Ponieważ popyt na ten typ mieszkań jest u nas znaczny, spodziewać się należy, że ruch budowlany w tym kierunku, o ile dopiszą kredyty, będzie w roku bieżącym bardzo ożywiony.

— BEZROBOCIE. W porównaniu z tygodniem poprzednim liczba bezrobotnych zwiększyła się na terenie Wilna o przeszło 40 osób. Obecnie Wilno liczy 6310 bezrobotnych.

#### SPRAWY SZKOLNE

— Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P. przy Gimn. Państw. Zygmunta Augusta w Wilnie podaje do wiadomości, że od dn. 8 lutego 1935 r. został zorganizowany specjalny kurs przygotowujący do matury na czerwiec 1935 r.

Zapisy jeszcze codziennie przyjmuje Dyrekcja w g. 17—18 w wyżej wymienionym lokalu na kurs wyższy i niższy.

#### GOSPODARCZA

— POPYT NA POMARAŃCZE SŁABNIE. W ostatnich dniach do Wilna nadeszły nowe tran sporty pomarańczę. Wobec dużej podaży należy oczekiwać, że ceny pomarańczę ulegną dalszej niższej. Zapotrzebowanie na pomarańczę w porównaniu z okresem ukazania się na rynku pierwszych tanich owoców spadło ogromnie. Obecnie wzrosło zapotrzebowanie na pomarańczę na prowincji, dokąd owoce te wysyłane są całymi wagonami.

zatuszowania sprawy. Wręczył mu łapówkę w wysokości 10 zł., a następnie na wyraźne żądanie nabył dla niego w jednym ze sklepów gotowe ubrania przy ul. Niemieckiej ubranie smokingowe wartości 80 zł.  
Leez „wywiadowca“ nie poprzestał na tem. W tych dniach znowu zgłosił się do mieszkania Jachimowicza i zażądał, by kupił mu szafę i dwa krzesła wiedeńskie.

Jachimowicz pozornie zgodził się i umówił z nim na wczoraj spotkanie w jednym ze sklepów mebli przy ul. Końskiej. Przypuszczając jednak że ma do czynienia z oszustem zameldował o tem policji, która w oznaczonej godzinie również przybyła do sklepu, gdzie rzekomy „wywiadowca“ został zatrzymany.

Okazał się nim niejaki Wacław Gładziej — bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Bogusławskiej 5.

Przekazano go do dyspozycji władz sądowo-śledczych. (e).

— 17 SKLEPÓW ZLIKWIDOWAŁO SIĘ, — POWSTAŁO 6 NOWYCH. W ciągu ub. miesiąca na terenie Wilna uległo likwidacji 17 przedsiębiorstw handlowych oraz dwa przemysłowe, zwińnięciu uległo również 7 warsztatów rzemieślniczych.

W tym samym czasie uruchomiono 6 nowych sklepów.

Zarówno nowopowstałe, jak i zlikwidowane przedsiębiorstwa należą do kategorii drobnych. Wśród większych firm handlowo-przemysłowych w miesiącu ubiegłym żadnych zmian nie zanotowano.

— PRZESZŁO 3000 EGZEKUCYJ. W ciągu roku 1934 na terenie W. m. Wilna przeprowadzono 3267 egzekucyj zaległości podatkowych, nieopłaconych weksli i t. p.

#### ZEBRANIA I ODCZYTY

— VII. POSIEDZENIE NAUKOWE WIL. T-WA LEKARSKIEGO odbędzie się dnia 11 marca r. o godz. 20 (Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym:

Część naukowa: 1) Dr. Kenigsberg: Przypadek „Prurigo Hebrae ferax“, 2) Dr. Zarecy: Demonstruje przypadek po usunięciu 9-ciu kamieni moczowych, 3) Dr. Kapłan: Wrzód żołądka u 13-tu letniego chłopca.

Część administracyjna: 1) Sprawa czytelni w sal. T-wa Lekarskiego, 2) Uzupełnienie Komitetu Redakcyjnego „Pamiętnika“, 3) Przyjęcie nowych członków, 4) Wolne wnioski.

— POSIEDZENIE WIL. ODDZIAŁU POLSKIEGO T-WA HISTOR. odbędzie się w poniedziałek dnia 11 marca o godz. 19 w lokalu Seminarjum Histor. USB. (Zamkowa 11).

Na porządku dziennym odczyt p. Minkiewicza p. t. Tradycje cechowe w Białymstoku. Wstęp bezpłatny.

— ZARZĄD WILEŃSKIEGO OKRĘGU WOJEWÓDZKIEGO LOPP. podaje do wiadomości, że Walne Zgromadzenie Okręgu odbędzie się dnia 30 marca r. o godz. 18 w lokalu Obwodu Miejskiego LOPP. przy ul. Żeligowskiego 4 z następującym porządkiem dziennym:

Zagajenie, Wybór Prezydium, Rozpatrzenie oraz zatwierdzenie sprawozdania Zarządu za rok 1934 oraz wniosków Komisji Rewizyjnej.

Zatwierdzenie programu prac, budżetu na rok 1935 i przewidywania budżetowego na I kwartał 1935 r.

Wnioski Obwodów Powiatowych LOPP. Wybory: a) uzupełniające Zarządu, b) Kom. Rewizyjnej, c) delegatów na Walne Zgromadzenie L. O. P. P. Wolne wnioski

#### SPRAWY ŻYDOWSKIE

— WALNE ZEBRANIE AKAD. KOŁA PRAWNIKÓW ŻYDÓW USB. odbyło się wczoraj w obecności Kuratora Koła prof. dr. J. Jaworskiego. Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd z dotychczasowej działalności i dłuższej dyskusji wybrano w bloc ponownie Zarząd w dotychczasowym składzie. (Chanowicz, Gilmut, Izrael, Majzel, Olejski i in.). Przed głosowaniem doszło do sejsji pomiędzy „Kadimą“ a „Erec u Dror — C.“ (sjonisci — szejaliści) i „Nieznajomą Młodzieżą“, którzy domagali się wyboru personalnych. W rezultacie owa ugrupowania opuściły zebranie, pozostała zaś na sali „Kadima“ (prawica sjonistyczna) obradowała w dalszym ciągu. (m.)

— GMINA ŻYDOWKA W POSZUKIWANIU TERENU POD CMENTARZ. Ponieważ obecny cmentarz żydowski na Zarzeczcu jest już prawie całkowicie wykorzystany, gmina żydowska stara się o przydział nowego terenu na ten cel. Wydelegowana przez gminę Komisja w poszukiwaniu odpowiedniego miejsca zlustrowała szereg terenów. Między in. teren za Pośpieszką w pobliżu toru wyścigowego. Wobec tego, że jest to miejscowość letniskowa i przeznaczona na rozbudowę magistrat sprzeciwił się. W dalszym poszukiwaniu Komisja zatrzymała się na miejscowości w pobliżu Karolinek.

Prawdopodobnie teren ten zostanie przez miasto ustąpiony gminie żydowskiej i tam powstanie nowy cmentarz żydowski.

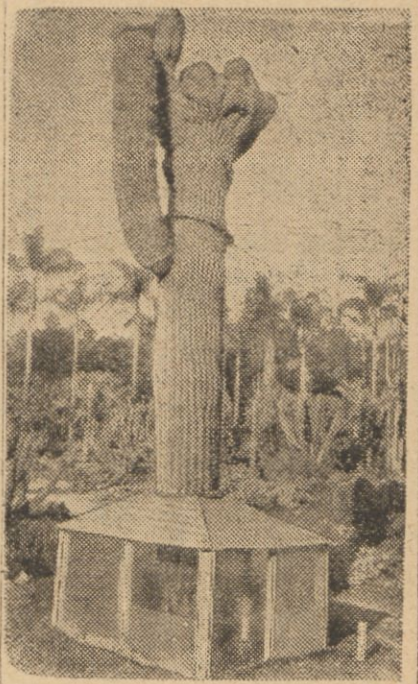
#### ROZNE

— WIELKI ZJAZD Z CAŁEJ POLSKI DO WARSZAWY w okresie od 17—20 marca r. b. z okazji obchodu imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Przejazd z Wilna tam i spowrotem zł. 18.60 gr — Hość miejsc ograniczona. Karty uczestnictwa do nabycia w „Orbisie“ Mickiewicza 20, tel. 8—83.

— PAMIĘTAJCIE O WYSTAWIE MŁODYCH ARTYSTÓW Wielka 36, która będzie trwała jeszcze kilka dni. Otwarta codziennie od 10 rano do 6 wieczór. Trzeba ją zwiedzić.

### Oryginalna oranżerja



W jednej z wielkich plantacji kaktusowych w San Marino (Kalifornia) zdarzył się wypadek, że korzenie dwóch olbrzymich kaktusów przerosły się przez siebie tworząc oryginalny krzew, który ujęto w gustowną, miniaturową oranżeryjkę.

— LUSTRACJE MINISTERJALNE. Ostatnio bawiło w Wilnie kilka komisji ministerjalnych. Komisje te przeprowadziły lustracje miejscowych urzędów państwowych i Ubezpieczalni Społecznej.

Lustracje nie wykazały większych niedomagań.

— STAROSTA GRODZKI W TRYBIE KARNO ADMINISTRACYJNYM UKARAŁ wczoraj wysokiemi grzywnami szereg osób za posiadanie nielegalnego odbiornika, za handel mięsem nie stemplovanym oraz przekroczenie przepisów budowlanych.

## Teatr i muzyka

#### TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Popołudniówka! Dziś w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 4 przedstawienie popołudniowe wypełni doskonała polska komedia Al. hr. Fredry „Śluby Panieńskie“. — Ceny propagandowe.

— Wczoraj o godz. 8 — ciesząca się dużym powodzeniem na naszej scenie, węgierska komedia współczesna Bus-Feketeo, p. t. „To więcej niż miłość“ — w wykonaniu pierwszorzędnego zespołu z H. Skrzydłowską, E. Sciborową, A. Łodzińską, J. Boneckim i W. Neuheltem na czele. Szuka ta porusza ciekawy problem psychologiczny.

— Jutro, w poniedziałek dnia 11 marca o godz. 8 w. „Mecz małżeński“.

— Uwaga! — Administracja Teatru Pohulanka przypomina, iż z dniem 15 marca r. b. upływa termin legitymacji żółtych (wszystkich), wydanych z początkiem sezonu.

#### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „CHICAGO“. — Dziś o godz. 8.15 w wspólna operetka E. Kalmana „Chicago“, która odniosła wielki sukces artystyczny dzięki doskonałej grze całego zespołu, oraz efektownej wystawie. W roli księżniczki Chicago ujrzymy J. Kulczycką. Żniźki ważne.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“. — Dziś o godz. 4 po poł. ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych — melodyjna operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar“ z J. Kulczycką i K. Dembowskiem w rolach głównych. Ceny od 25 gr.

— Bierdajew i Kon na dzisiejszym poranku w „Lutni“. Dziś o godz. 12 m. 30 po poł. odbędzie się dziewiąty poranek symfoniczny. — Udział biorą: znakomity dyrygent Walerjan Bierdajew, świetny pianista Bolesław Kon i Wileńska Orkiestra Symfoniczna w zwiększonym składzie. Program zapowiada szereg wartościowych utworów: Beethovena — Symfonia Nr. 7, Stokowski — uvertura z op. „Maria“, oraz Chopin — Koncert fortepianowy f-moll. Ceny bardzo niskie, dostępne dla każdego słuchacza. Pozostałe bilety dziś od godz. 11 rano.

— Jutrzejsze widowisko propagandowe w „Lutni“. Wobec wielkiego powodzenia jutro grana będzie raz jeszcze melodyjna operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar“. Ceny propagandowe od 25 gr.

— Przy otyłości stosnie się naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“. Prowadzi się lekarzy

### Kartofle leczą artretyzm

Dr. Hindhe (Kopenhaga) doszedł po kilkuletniej obserwacji do wniosku, że kartofle są najstosowniejszym pożywieniem przy skazy moczowej, czyli popularnie t. zw. artretyzmie. Rozpuszczają one bowiem kwas moczowy w stopniu niemiejszym, niż używane w tym celu preparaty farmaceutyczne. Zaleca on artretykom dietę, składającą się z gotowanych kartofli z dodatkiem chleba, oraz niektórych jarzyn. Wyniki stosowania takiej diety w ciągu kilku tygodni mają być znakomite. Poza to zdolność rozpuszczania kwasu moczowego przypisuje dr. Hindhe również wodzie, w której kartofle się gotowały. „Woda kartoflana“ jest zresztą ulubionym środkiem ludowym przeciw dżagrze, stosowanym w Szwecji i niektórych dzielnicach Niemiec.

# REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO  
KLIENTELE, ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM”

**P A N** | Hallo! Rodzice i dzieci!  
Nieodwołalnie ostatni dzień!

Dla umożliwienia wszystkim obejrzenia programu  
dla młodzieży dozwolony

I kolorowy dodatek. **DZIŚ** początek o godz. 12-ej

**JUZ** **Sekretarka** **wychodzi**  
**JUTRO** **zamają**

Szczegóły nastąpią w jutrzejszych ogłoszeniach

**JUZ WKRÓTCE** Rewelacyjna wiedeńska komedia muzyczna  
w kinie **HELIOS PAN BEZ MIESZKANIA**

W rol. gl.: Bohater filmu „Coibi” **Herman Thimig, Hebdä von Stolz i Leo Slezak**

**APOLLO** | Dzisiaj rewelacyjna premiera. Dzisiaj początek seansów o godz. 2-ej  
Królewska para ekranu **Silvia Sidney i Fredric March**

w arcyfilmie produkcji 1935 r. p. t. **Sprytna dziewczyna** Uprasza się o punktualne przybycie na początku seansów: 2—4—6—8—10—15

**CASINO** | Dzisiaj. Rewelacja z najkrywszych kart historii świata. **Wielki szpiegowski film** p. t. **MIŁOŚĆ**

# Fraulein doktor

W rol. gl. Myrna Loy i George Brent. Tajemnice podziemnej walki szpiegowskiej. Nad program: Aktualja. Początek seansów o godz. 4—6—8—10-ej, w niedziele i święta od 2-ej

**HELIOS** | Ostatnie dni! **Adolf DYMSZA**

K. KRUKOWSKI, Marja Bogda i Tom w najnowszej i najwes. komedji muzycznej **A. B. C. MIŁOŚCI** Muzyka Henryk WARS Reżyserja M Waszyński I-ty raz w polskim filmie poleka Shirley-Temple—Basia Wywarkówna oraz fenomenalny pies „PUK” Nad program: Kolorowa atrakcja. Początek o godz. 2-ej

**REWJA** | Dzisiaj — Program Nr XII. — BALKON 25 gr. — Występy: **Stadnikówny, Rybaczewskiej, Misiewicz i Darskiego**

**WESOŁY „KAZIUK”** Przebój rewjowo-opietkowy uwity z pięk. melodyj, śmiechu i motywów regionalnych Codziennie 2 przedst. o g. 5.30 i 8-ej W niedzielę i święta 3 przedstaw. o g. 4, 6.30 i 9-ej.

**LUX** | Najlepszy film, który tylko został wyprodukowany z genialnym śpiewakiem **JÓZEF SCHMIDT**

kreację w porównającym filmie **ŚWIAT NALEŻY DO CIEBIE** Każdy musi posłuchać Schmidta w kinie „Lux”

**OGNISKO** | **DZIŚ** **MARLENA DIETRICH**

w swym najnowszym filmie reżyserji **J. Sternberga** p. t. **IMPERATOROWA** NAD PROGRAM: **DOBATKI DŹWIĘKOWE.** Początek seansów codz. o godz. 4-ej po poł.



PRZY ZABURZENIACH W TRAWIENIU, PRZEWLEKŁYCH, UPORCZYWYCH ZAPARCIACH STOŁCA, ORAZ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI, STOSUJE SIĘ, BEZ SPECJALNEJ DIETY LUB ZMIANY TRYBU ŻYCIA, ŁAGODNIE PRZECZYSCAJĄCE „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” GĄSECKIEGO (z KOGUTKIEM.)

**DOKTOR ZELDOWICZ** Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9—1 i 5—8 w.

**DOKTOR Zeldowiczowa** Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. Wileńska 26, tel. 2-77

**DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ** Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1969 Przyjm. od 8—1 i 3—8

## Konkurs

Zarząd Miejski w Mołodecznie

ogłasza konkurs na stanowisko sekretarza-rachmistrza z uposażeniem wg X st. płac.

Wymagane warunki:

- 1) nieprzekroczony 40 rok życia;
- 2) obywatelstwo polskie;
- 3) praktyka samorządowa.

Podania wraz z życiorysem, odpisami świadectw i fotografią należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w Mołodecznie.

Stanowisko do objęcia z dnem 1 kwietnia 1935 roku.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Burmistrz m. Mołodeczna (—) Tadeusz Ryśki.

## Okazja!!!

Czytelnikom „Kurjera Wileńskiego”, wykonują horoskopy szczegółowe roczne i loteryjne na 6 lat, na zasadach obliczeń astrologicznych, ze wskazówkami postępowania w życiu, miłości, handlu i grze w loterii. Napisz imię, nazwisko, rok, miesiąc, dzień i godz. urodzenia, oraz miejsce urodzenia. (Ewentualne zapytania) dołącz 2.00 zł. w znaczkach pocztowych. Instytut astrografologiczny „Merkur” Katowice, ul. Kochanowskiego 14.

Miss MARTA FILIPCZAK, Jasnowiedząca, Chiromantka i Astrologini.



Wyszła z druku książka D-ra Wapińskiego

p. t. **„RZEŹĄCZKA”**

przebieg, powikłania, zapobieganie Do nabycia w księgarni Gebethners, Wolffa i S-ki — Mickiewicza 7.



**J. Kaweck i** Mickiewicza 1

Pracownia kostjumów i okryć damskich

przyjmuje obstatunki po cenach niższych



**DOKTOR Wolfson**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 Przyjm. od 9—1 i 4—8

**DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA**

Ordynator Szpit. Sawłoz Choroby skórne, weneryczne i kobiece Wileńska 34, tel. 1866 Przyjm. od g. 5—7 w.

**DOKTOR M. Zaurman**

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjmuje od 8—1 i 4—8

**DOKTOR Kenigsberg**

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Mickiewicza 4, tel. 10-90 Przyjm. od 9—12 i 4—8

**DOKTOR Bernsztejn**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Mickiewicza 28, m. 5 Przyjm. od 9—1 i 4—8

**AKUSZERKA Śmiałowska**

przeprowadziła się na ul. Wielką 10—4 także gabinet kosmetyczny, usługa zmasażerki, brodawki, kurczaki i węgry

**AKUSZERKA Maria Lakberowa**

Przyjmuje od 9—7 w ul. J. Jesińskiego 5-25 róg Ofiarnej (obok Sądu

**PLACE**

sprzedają się (w ogrodzie owocowym) w centrum miasta, ul. Montwiłowska, 200, 300 i 500 sąż. kw. Wiadom.: tel. 19.30, od 8—11 r. i od 3—6 wiecz.

**Dom drewniany**

na rozbiórkę do sprzedania, wyniar 16x6 1/2 m. w dobrym stanie. Wiadomość: tel. 19.30 od 8—11 r. i 3—6 pp.

**Sprzedam**

od zaraz DOM w śródmieściu z ogrodem — Poszczególne mieszkania są nowo odremontowane. Warunki dogodne. Informacji udziela C. Lewin, Subocz 6—5

**SZARABAN** (używany) KUPIE ul. Słowackiego 24 Rządca domu

**Maszynę do pisania**

używaną kupię Niemiecka 23. Apteka

**Krawiec damski WAJNER**

Wielka 19 Wykonuje roboty wg najnowszych mód

**Do wynajęcia** mieszkania po 3 i 2 pok. Piłsudskiego 15 Dowiedz się u dozorcey

**Do wynajęcia** od 1-go kwietnia r. b. mieszkanie 6-pokojowe ze wszelkimi wygodami, bardzo ciepłe i słoneczne — róg Zawalnej i Poznańskiej 10—3

**Do wynajęcia** 2 lub 3 pokoje umeblowane lub bez mebli ze wszystkimi wygodami Poznańska 3 m. 4

**Mieszkanie** 5-pokojowe słoneczne z wygodami—do wynajęcia—Podgórze 5

**Do wynajęcia mieszkanie** w suterence 2-pokojowe z kuchnią—ul. Św. Filipa 4, vis-a-vis Św. Jakóba

**LOKAL** 11 pokoi, system korytarzowy oraz mieszkanie 4-pokojowe — do wynajęcia — ul. Ostrobramska 18

**Stały duży zarobek**

przy łatwej pracy, damy osobom zaprowadzonym w księgarniach, sklepach aptecznych, sklepach biurowych i u krawców Poszukujemy przedstawicieli we wszystkich miejscowościach. Zgłoszenia kierować: Kraków, skr. pocztowa 272

**Agentów** chrześcijan do zbierania zamówień po wsiach na kosy, brzytwy, za wysoką prowizją przyjmie „Univerdom”.

Lwów, Piastów 14

**Zdolnych** agentów do sprzedaży kos, brzytwy i t. p. po wsiach, poszukuje poważna firma — Łódź, skrzynka 443

**MŁODA** inteligentna panna poszukuje pracy ekspedjentki lub do dzieci. Oferty łaskawie proszę kierować do „Kurjera Wil.” pod „Praca”

**Inteligentna, starsza,** spokojna, uczciwa, sumienna i oszczędna — chętnie się zajmie gospodarstwem samotnego Pana lub Pani. Poważne referencje. Wymagania b. skromne. Oferty pod „Starsza” do admin. „Kurjera W.”

**Przybiłką się** pies wilczek młody Tuńcłowa 29—2 Po 3-ch dniach uważam jako własny

**Zakład Fryzjerski** Męski i Damski **JANKIELA**

ul. Kalwaryjska Nr. 42 Wykonuje roboty fachowo.

**ZAKŁADY GRAFICZNE ZNICZ**

WILNO, UL. BISKUPIA 4. Tel. 2-40

Wykonują wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa i introligatorstwa PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 78, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ppół. Reklamacje Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 7—9 wiec. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40. CENA PRENUMERACY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszy wiersz wierszowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15% Ustaw ogłoszeń w tekście 4-ro łanowy, za tekstem 8-mio łanowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.